

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkakrotne po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczesni (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwszy 75 ct., drudy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczesni 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

**Henryka Sienkiewicza.**

To starczy za cały i najlepszy program. Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

### „NA JASNYM BRZEGU“

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

### „KRZYŻACY“

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rozczcił Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdził wybór Jana hr. Konopki, właściciela dóbr na prezesa i Piotra Tretera, właściciela dóbr na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie; Ludwika Baldwin Ramuła, właściciela dóbr, na prezesa i dr. Jana Strutyńskiego, adwokata krajowego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Lisku, właściciela dóbr Stanisława Przybyłowskiego, na prezesa i Józefa Soroczynskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kosowie; Romana hr. Potockiego, właściciela dóbr na prezesa i Bolesława Zardeckiego, posła na Sejm krajowy na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Łańcucie; Ferdynanda hr. Hompescha, właściciela dóbr, na prezesa i dr. Klemensa Kotheima, właśc. dóbr, na zastępcę prezesa Rady

powiatowej w Nisku; dr. Gustawa Romera, właśc. dóbr, i posła na Sejm kraj. na prezesa i Eugeniusza Zielińskiego właśc. dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowym Sączu; Stefana Sekowskiego właśc. dóbr, na prezesa i Jana hr. Tarnowskiego właśc. dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mielcu.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało oficyała cłowego Wilhelma Buczkowskiego kierownikiem urzędu cłowego, poborcę cłowego Jana Rakowskiego oficyałem cłowym, poborcę cłowego Januarego Kurczabińskiego asystentem cłowym, asystentem cłowego zaś Ferdynanda Slany i praktykanta cłowego Ignacego Obsta poborcami cłowymi.

Dnia 25 grudnia b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXIX, XC i XCI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt LXXXIX zawiera:

Nr. 237. Ustawę z dnia 23 grudnia b. r., w sprawie sprzedaży soli bydłowej po zmniejszonej cenie.

Nr. 238. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 grudnia b. r., o wykonaniu ustawy z dnia 23 grudnia b. r. (Dz. u. p. nr. 237), w sprawie sprzedaży soli bydłowej po zmniejszonej cenie.

Zeszyt XC zawiera:

Nr. 239. Rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 14 grudnia b. r., mocą którego ograniczono dług bieżący w częściowych przekazach hipotecznych na sumę 70 milionów zł. w. a.

Nr. 240. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 grudnia b. r., mocą którego uzupełniono, względnie zmieniono rozporządzenia ministerjalne z dnia 20 lipca 1894 (Dz. u. p. nr. 167) i z dnia 10 listopada 1894 (Dz. u. p. nr. 216), w sprawie podziału klas tych gałęzi przemysłu, które podlegają ubezpieczeniu od wypadków, a to stosownie do tego w jakim stopniu przydzieleni do owych klas robotnicy narażeni są na niebezpieczeństwo.

Nr. 241. Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z dnia 18 grudnia b. r., mocą którego zmieniono postanowienia przepisów dodatkowych do rozporządzenia ministerjalnego z dnia 23 września 1896 (Dz. u. p. nr. 170), o postanowieniach wykonawczych do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa.

Zeszyt XCI zawiera:

Nr. 242. Ustawę z dnia 23 grudnia b. r., o dalszym poborze podatków i należności skarbowych, oraz o pokrywaniu potrzeb Państwa w styczniu r. 1897.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia.

W żywym kontraście z prawdziwie świętą ciszą, która przez kilka ostatnich dni zapelniała całą dziedzinę publicznego życia w Europie, właśnie w czasie świąt Bożego Narodzenia pojawiły się pierwsze doniesienia o nowej rywalizacyi pomiędzy państwami na polu uzbrojeń armij. Oto Francya zamierza przystąpić do przeobrażenia swej artyleryi, a równocześnie powiększa liczbę swych batalionów piechoty. Naturalnie Niemcy nie zostaną po za Francją, a za ich przykładem, chcąc nie chcąc, będą musiały pójść także

97)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XIX.

W trwodze przeżyła Wiena dwa długie dni. Ustał handel, rzemiosła założyły ręce bezczynnie, urzędy nie załatwiały spraw bieżących. Nikt nie wychodził na ulicę, ciągle bowiem spodziewano się napadu Arbogasta.

Ze wszystkich stron opasywał miasto straszliwy łańcuch, najeżony włóczniami Franków, Allemanów i Gallów. Jak daleko oko sięgało, wszędzie świeciły białe namioty, lśniły w słońcu broje, miecze i tarcze. Dość było jednego sygnału, aby ten łańcuch ścisnął rzydencę imperatora i zmienił ją w kupę gruzów, obryzanych krwią winnych i niewinnych.

Z pałacu cesarskiego szli do obozu posłowie z obietnicami przebaczenia i łaski. Przerazony Walentynian upokorzył się przed wojskiem, traktował z naczelnikami poszczególnych plemion, jak równy z równymi.

Ale posłowie wracali z chmurą troski na czołach. Daremna była ich wymowa i próby daremne.

Komesów i wojewodów Arbogasta nie łączyła żadna nie serdeczna z Walentynianem. Nie on znosił razem z nimi głód, pragnienie i wszelki trud wojny, nie jego głos zagrzewał ich w boju do męstwa i dziękował im po odniesionem zwycięstwie.

Cóż ich mógł obchodzić syn Panonczyka, którego legiony wschodnie wyniosły na tron w chwili, kiedy godniejsi od niego mężowie wzgardzili koroną? Walentynian nie miał po za sobą nawet tradycyi starego rodu rzymskiego. Był on w cesarstwie tak samo „nowym człowiekiem“, jak oni.

Obojętni przyjmowali panowie frankońscy, allemańscy i gallilejscy hojne obietnice posłów, wiedzieli bowiem z doświadczenia, że każdy imperator głaskał dopóty przedstawicieli siły zbrojnej, dopóki się ich obawiał, a potem mścił się okrutnie za strach i obrzoną miłość własną.

Nie zresztą więcej nad to, co posiadali od naczelnego wodza, nie mógł im uczynić Walentynian. Oni służyli cesarstwu dla dostojenstw i pieniędzy, zaś Arbogast nie skąpił ani pierwszych, ani drugich. Najważniejsze posady wojskowe obsadził swoimi przyjaciółmi, cały zdobyty łup oddawał żołnierzowi, dostrzegał i wynagradzał bez zawiesi każdą zasługę. Żyjąc tak samo skromnie, ubogo, jak Marek Aureliusz i Julian Apostata, lekcewazył złoto, zadawalnając się sławą. Jego znana powszechnie uczciwość była dla najemników cesarstwa rzymskiego lepszą rekwizyją dochowania zawartych umów, aniżeli obietnice Walentyniana.

Ze młody imperator wyznawał szczerze naukę Chrystusową, nie jednako mu bynajmniej miłości wojska zachodnich prefektur, pograżonego jeszcze w mrokach bałwochwaltwa. Prawie wszyscy Frankowie i Allemanowie modlili się do swoich bogów. Tylko pomiędzy Gallami leżyła już nowa wiara mnożstwo zwolenników, lecz chrześciance przenosili pracę pokoju nad krwawe ramię żołnierza. Pod sztandarami było ich bardzo nie wielu.

W trawiącym niepokoju czekała Wiena na wynik rokowań. Ludność chrześcijańska, spoglądała na Walentyniana, jak na słońce wschodzące. Gdyby ta jasna gwiazda zga-

śła przedwcześnie, ogarnęłyby znów Gallie ciemności pogaństwa.

A gwiazda imperatora świeciła z każdą godziną słabiej. „Niech się Walentynian zda na łaskę i niełaskę króla“ — odpowiadali posłom komesowie i wojewodowie. Znaczyło to w bezlitosnym języku czwartego stulecia: niech się usunie z drogi nowego władcy, albo my go usuniemy.

Już wieczorem pierwszego dnia nie ludziło się miasto. Chrześciance wiedzieli, iż żadna siła ludzka nie ocali Walentyniana. Wszystkie spory pomiędzy imperatorami rzymskimi i wodzami rozstrzygała zawsze śmierć słabszego. Zabijał mocniejszy, a mocniejszym nie był młody monarcha.

I nikt nie zdziwił się, gdy prefekt Wienne obwieścił trzeciego dnia z mównicy na głównym rynku zebranemu ludowi: „że Jego Wieczność, boski Walentynian, zeszedł w noc nagłe z tego świata“.

Nikt nie pytał o szczegóły owej „nagłej śmierci“, którą umierali w doniesieniach urzędowych wszyscy imperatorowie, zamordowani przez jawnego, czy ukrytego wroga; za niepotrzebną bowiem ciekawość płacono w pobliżu dworów cesarskich gardłom\*).

Milcząc, rozszli się chrześciance do domów.

Wkrótce potem ukazali się na ulicach domownicy i protektorowie, postępujący w zwartych szeregach. Prowadził ich Riko-

\*) Właściwego sprawcy śmierci Walentyniana, która nastąpiła dnia 15 maja 392 roku, nie wykryli dotąd historycy. Jedni twierdzą, że zamordowano go na rozkaz Arbogasta, inni, że uprzętał go dworacy, chcący sobie w ten sposób zakaszać łaski nowego pana, jeszcze inni, że pozabawili się sam życia. I rodzaj jego śmierci nie jest dotąd ustalony. Podług jednych znaleziono go w łożku uduszonego, podług drugich powieszono w ogrodzie.

mer, który niósł wieniec imperatorski i płaszcz szkarłatny.

Przybozna straż cesarska udawała się do obozu z pokłonem wiernopoddanym. Wybraniec wojska był jej panem prawowitym.

Wiadomość o śmierci Walentyniana zastała Arbogasta pod namiotem. Siedział na składanem krześle polowym, a naokoło niego stali jego radeowie, komesowie i wojewodowie. Byli także przy nim Juliusz i Galeryusz.

Zgon imperatora nie wywołał w otoczeniu króla żadnego wrażenia. Spodziewano się go od dwóch dni. Przyjęto żałobną nowinę z taką obojętnością, jak gdyby się stała rzecz najzwyczajniejsza.

Rikomer, powtórzywszy słowa prefekta miasta, zgiał kolano przed Arbogastem i zawołał:

— Bądź pozdrowiony boski i wieczny panie!

To samo uczynili komesowie, wojewodowie i radcowie.

Lecz Arbogast nie sięgnął po wieniec i płaszcz purpurowy.

— Podnieście się! — rzekł. — Nie dla mnie umarł Walentynian.

Zdumienie malowało się na twarzach jego podkomendnych. Najstarszy z nich, Frank Bauto, zawołał powtórnie:

— Bądź pozdrowiony, boski i wieczny panie! Tylko twoich rozkazów chcemy słuchać na polu sławy.

— Oko moje będzie czuwało dalej nad wami — mówił Arbogast — lecz wiarołomstwem nie splamię siwych włosów. Słubowałem Teodozjuszowi, iż nie włożę nigdy korony rzymskiej na głowę i ślubu tego dochowam. Zostanę waszym wodzem, ojem w pokój, panem na wojnie. W purpurę rzymską przyodziejemy Rzymianina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

inne państwa. W ten sposób wytwarza się nowy okres wysiłków ze strony państw, ludów i rządów w dziedzinie uzbrojenia woj- ska; na razie ma on tę dobrą zaletę, że po- znaża widoki pokoju, gdyż nikt nie rozpo- czyna wojny, nie mając przeprowadzonej w zupełności reorganizacji artylerji. — z dru- giej jednak strony kolumny cyfr, które jako koszt tej reorganizacji będą musiały pomno- żyć ciężary ludności, już teraz trapią ludy, rządy i parlamenty. Jedyną pociechą jest dla nich myśl, że słowa Moltke'go, wypowiedzia- ne przed dziesięćmi laty: „Europa startit in Waffien“ doprowadzą ostatecznie rzeź do nie- możności, a rosnące w nieskończoność ar- mie uczynią prowadzenie wojny niepodobień- stwem.

Pierwsza podnieta do wywołania na no- wo dyskusji na temat dalszych uzbrojeń, wy- szła tym razem od Francji. Na ostatnim posiedzeniu wielkiej rady wojennej, które od- było się pod przewodnictwem prezydenta rze- czypospolitej, minister wojny przedłożył dwie ważne zmiany: utworzenie w 145 z pośród 173 pułków piechoty francuskiej, nowych, czwartych batalionów a oraz zaprowadzenie nowych armat w artylerji polowej. Pierwsza propozycja: utworzenia 145 nowych batalio- nów, które mają być użyte do postawienia na pełnej stopie pułków niekompletnych, prze- znaczonych dotychczas na wypadek wojny głównie nie do walki czynnej z nieprzyjacie- lem, ale do strzeżenia twierdz, zakładów wojskowych, do wewnętrznej obrony kraju i t. d. jest odpowiedzią na zesłoroczne utworzenie w Niemczech 96 nowych, czwartych batalio- nów, które niedawno wydany rozkaz dzien- ny cesarza Wilhelma, zorganizował w sze- śnaście samoistnych brygad; jak widać z tego, Francuzi postarali się, aby nie tylko dorów- nać Niemcom, ale także przewyższyć ich jeszcze o blisko 50 batalionów. Co do artyle- ryi, chodzi tu o wprowadzenie nowych dział, o wiele lżejszych, tak, że zamiast sześciu ko- ni, jak było dotychczas, ciągnąć je będą ty- lko cztery, a działa te strzelać mają tak szybko, iż w jednej minucie każde z osobna może dać rze- komo do dwudziestu strzałów. Będzie przytem jeszcze ta korzyść, że baterje będą mogły wozić z sobą o wiele większy zapas amunicyi, dalej, że nowe działa będą w skutek strza- łów rozgrzewać się o wiele powolniej niż do- tychczas, a bić będą o wiele dalej i celniej. Kule nowych dział nieść będą blisko na milę a z taką siłą, że linia strzałów na odległość 3.000 metrów będzie prawie prostą i dawać będzie zupełną pewność strzałów. Zmiana dział w artylerji polowej pociągnie za sobą wyda- tek w kwocie 200 milionów franków, ale w rezultacie okaże się ona znacznie kosztowniej- szą, gdyż niewątpliwie za zmianą dział polo- wych pójdzie nieuchronnie także zmiana ar- mat oblężniczych, okrętowych i nadbrzeżnych. Wielka francuska rada wojenna zgodziła się na propozycje ministra wojny a w ten spo- sób reformę można uważać za postanowioną; jakkolwiek bowiem parlamentowi francuskie- mu nie przyjdzie łatwo dać przyzwolenie na nowe wydatki i kwestya pokrycia ich wywo- ła zapewne nie jedną jeszcze trudność a mo- że i niejedno przesilenie: nie ulega jednak wątpliwości, że parlament reformie się nie sprzeciwi. Tam bowiem, gdzie chodzi o obro-

nę kraju, każdy Francuz, czy to monarchista czy republikanin, czy radykał lub nawet so- cyalista, — jest gotów do wszelkich ofiar. Jestto jednak zapowiedź nowych ofiar i cię- żarów także dla reszty Europy.

## Z Sejmów krajowych.

Równocześnie z Sejmem galicyjskim zebrały się Sejmy siedmiu innych jeszcze krajów koronnych na dwu lub trzydniową se- syę. Są to Sejmy: Czech, Austrii dolnej, Styrii, Krainy, Morawii, Szląska i Gorycy- Gradyjski. W obecnym okresie swych obrad, Sejmy te ograniczają się do uchwalenia pro- wizoryjów budżetowych, a nadto Sejmy, które świeżo zostały wybrane, ukonstytuowały się. O przebiegu wczorajszych posiedzeń donoszą nam telegraficznie:

Sejm czeski został otwarty przemową Marszałka ks. Lobkowitza, zakończoną okrzy- kiem na cześć Najj. Pana. — Następnie przemówił Namiestnik hr. Coudenhove, oświad- czając, iż Rząd wielokrotnie zaznaczył i udowodnił żywe swoje zainteresowanie dla wszyst- kich spraw, dotyczących się tego kraju koron- nego. Rząd, który oświadczył, iż chce bliżej zbadać cały kompleks spraw czeskich, poprze każde usiłowanie, którego celem będzie wy- równanie istniejących różnic i zamierza swoje stanowisko o poszczególnych kwestiach w ciągu sesji określić. Wychodząc z zasady rów- nouprawnienia obu narodowości, kraj zamieszkujących, będą się starał — rzekł Namiestnik — sprawy narodowe i polityczne traktować z należytem zrozumieniem i uczu- ciem.

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi projekt ustawy o zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów w kurji gmin wiejskich. Ponieważ zażądano nagłego traktowania tego przedmio- tu, Marszałek książę Lobkowitz oświadczył, że wniosek ten Wydziału krajowego postawi na porządku dziennym pierwszego posiede- zienia po ponownem zebraniu się Sejmu na dal- szy ciąg sesji. Dep. Herold postawił wniosek, aby wystosować do Korony adres w duchu prawo-państwowym. Dep. Schlesinger pono- wił wniosek posłów niemieckich o zaprowa- dzenie kurji narodowościowych.

W Wiedniu, z powodu otwarcia Sejmu dolno-austriackiego, odprawił ks. arcybiskup Angerer uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Szczepana, na którym byli obecni: Namiestnik hr. Kiemanssegg, Marszałek krajo- wy, jego zastępcy, oraz wielu posłów sejmow- ych. Po otwarciu Sejmu mowa Namiestnika, złożył przyrzeczenie poselskie Marszałek kra- jowy hr. Gudenus, jego zastępcy dr. Strobach oraz inni posłowie. W przemowie wstępnej, wyraził Marszałek nadzieję, że Sejm, opiera- jąc się na rodzinnych, chrześcijańskich prze- konaniach doprowadzi nagłące ekonomiczne, kulturalne i socyalne wymagania wieku do pomyslnego rozwiązania. Marszałek zwrócił się z sympatycznymi słowami do Namiestnika i zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Najj. Pana, który zgromadzeni trzykrotnie po- wtórzyli.

Posel Noske i towarzysze (stronictwo liberalne) przedłożyli nowelę do ordynacyi kra- jowej, według której ordynacya wybiera sejmowa rozszerzona ma być jeszcze na sesji wiosennej 1897 roku i opierać się na zasada- ch reformy wybranej do Rady państwa.

Posel Philippovich i towarzysze (ze stron- ictwa socyalno-politycznego) postawili wnio- sek polecenia Wydziałowi krajowemu, aby jeszcze w bieżącej sesji przedłożył Sejmowi projekt zmiany sejmowej ordynacyi wybor- czej w tym duchu, aby liczba posłów z więk- szej własności była ograniczoną do czterech, natomiast liczba posłów z kurji wiejskich ma być powiększona o czterech, a z kurji miast o ośmiu posłów. Prawo czynnego wyboru ma być przyznane każdemu, kto ukończył 24 rok życia i przynajmniej od roku mieszka w kra- ju; wyborcy którzy przekroczyli 45 rok mają posiadać po dwa głosy; branie udziału w gło- sowaniu ma być obowiązujące, a wreszcie ko- biety mają także otrzymać prawo wyboru.

Do dolno-austriackiego Wydziału krajo- wego wybrani zostali następujący posłowie: Pirko, Gessmann, Kupka, Richter, Steiner, Schoeffel.

Sejmy Morawii, Krainy, Szlą- ska i Gorycyi otwarte zostały również przemowami Marszałków i trzykrotnym okrzy- kiem na cześć Najj. Pana. W Sejmie moraw- skim p. Fux postawił w imieniu klubu nie- mieckiego wniosek nagły o zaprowadzenie wyborów bezpośrednich w kurji wiejskiej. Podobny wniosek postawiono także w Sejmie krainińskim, który zaraz po wczorajszym pierw- szym posiedzeniu został odrzucony; odroczone także zaraz wczoraj Sejm Gorycyi.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu sty- ryjskiego o zapowiedział Marszałek krajowy hr. Wurmbrand przedłożenie ustawy, zapro- wadzającej bezpośrednie wybory w kurji gmin wiejskich. Sejm uchwalił wybrać dla tej sprawy komisję złożoną z 12 członków. Komisja ta ma być dzisiaj wybrana.

Według dzienników, nominacya hrabię- go Wurmbrandta marszałkiem, a dr. Serneca zastępcą marszałka Sejmu styryjskiego, wy- warła wśród posłów słoweńskich korzystne wrażenie. Dr. Sernece jest Słowencem i w ży- ciu narodowym brał gorący udział. Jak już wiadomo, posłowie słoweńscy postanowili za- tem wstąpić do Sejmu. Udział w pracach u- czynili jednak zawistym od spełnienia ich żądań, do których należy wybór jednego Slo- wenca do Wydziału krajowego.

## Ustąpienie hr. Szuchałowa.

Reskrypt carski, wydany do rządzącego senatu, uwalniający hr. Szuchałowa ze stano- wiska generał-gubernatora warszawskiego, brzmi:

Członka rady państwa, warszawskie- go generał-gubernatora i komenderującego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, na- szego generał-adjutanta, generała piechoty hr. Szuchałowa, najmiłośniej uwalniamy z powodu nadwątlonego zdrowia, zgodnie z je- go prośbą, od obowiązków warszawskiego ge- nerał-gubernatora i komenderującego wojska

mi warszawskiego okręgu wojennego, z pozo- stawieniem go na urzędzie członka rady pań- stwa i w godności generał-adjutanta.

W Carskiem Siole 12 grudnia 1896 r.  
Podp.: *Mikołaj II.*

Omawiając ustąpienie hr. Szuchałowa, *Dziennik Warszawski* w artykule wstępnym fakt ten nazywa „wypadkiem, mającym pier- wszorzędne znaczenie nie tylko dla Królestwa polskiego, lecz i dla ogólnego biegu życia państwowego. Jeżeli na wszystkich kresach stanowisko głównego naczelnika kraju, po- patrzonego obszernymi pełnomocnictwami, po- siada ważne państwowe znaczenie, to tutaj, przy stosunkowo niewielkim obszarze teryto- ryalnym, funkcje głównego przedstawiciela władzy cywilnej i wojskowej są w następ- stwie różnorodnych warunków natury polity- cznej, administracyjnej i strategicznej, szcze- gólniej poważnemi i odpowiedzialnemi, wy- magającymi ciągłego wyłączenia sił fizycznych i moralnych. Żelazna i zahartowana w boju natura generała Hurki złamała się pod cię- żarem ciągłych trosk około zarządu gubernij przywisańskich; na dobę hr. Szuchałowa przy- padł znacznie mniejszy okres czasu w wypeł- nianiu tegoż samego zadania; obaj wybitni przedstawiciele armii rosyjskiej, którzy prze- zwyciężyli trudy kampanii tureckiej i deko- nali prawie bajejczono przejęcia przez Bał- kany, przynieśli ostatki swego zdrowia w of- ferze na rzecz pokojowej działalności pań- stwowej, przezelem hr. Szuchałowa zaledwie zdołał się obznajomić z tym przygotowawczym materiałem, który powinien był stanowić podwalinę dalszych środków w zarządzie kra- jem“. W dalszym ciągu artykułu podnosi *Warszawski Dziennik* ten wysoki stopień współczucia, jakie się objawiło w skutek cho- roby hr. Szuchałowa, „zarówno wśród ludno- ści rosyjskiej, jak i polskiej“.

## Z caratu.

(Drobne wiadomości).

Wedle listu z Petersburga do berliń- skiego *Tagblattu*, w prasie rosyjskiej obja- wia się silne rozdrażnienie przeciwko nowe- mu szefowi departamentu cenzury, radcy sta- nu Solowjewowi; który stara się być więcej carskim, niż car sam.

Cały rosyjski świat prasowy byłby bar- dzo zadowolony, gdyby p. Solowjew otrzymał inne pole działania, a są pewne w tej mie- rze widoki. Słychać, iż po ostatniej rozmowie cara z wydawcą *St. Piet. Wiedomosti* ks. Uchtomskim, który skarżył się, że dzienniko- wi jego p. Solowjew stawia ciągle a nieuza- sadnione trudności, stanowisko szefa cenzury moeno się zachwiało.

W rosyjskiem ministerstwie skarbu roz- patrywana będzie wkrótce sprawa uregulowa- nia czasu i trwania pracy w zakładach prze- mysłowych. Przed wszystkiemi innemi refor- mami w prawodawstwie fabrycznem ma być wniesiona do rady państwa kwestya odpo- czynku w niedziele, materiał do tej sprawy już całkowicie jest zebrany.

Minister skarbu przedłożył radzie pań- stwa projekt, w sprawie zniesienia należyto-

# OMBRA

XI.

(Ciąg dalszy).

— Droga lady, bądź ze mną szczerą! — rzekł pan de Bocé — co między wami za- szło? Ja nie wierzę w chorobę starego... czytam na twarzy Wiliama inną historję: nie pozwolił by ci jechać z taką obojętno- ścią... Widzę po nim, że jest smutny i roz- gniewany... Czy może nie chciałaś go wys- łuchać, bo on kocha ciebie... Przebac mi, że ciebie pytam, ale może to tylko nieporo- zumienie między wami... zakochani bywają tacy niezręczni!

— Nie ma żadnego nieporozumienia, mój przyjacielu... nie wiem, czy książę mnie ko- cha, ale w każdym razie ja jego nie kocham!

— Tak! a więc się pomyliłem. Gdy- bym miał lat trzydzieści, pojechałbym z tobą, ale ponieważ ich już nie mam, ograniczę się na odprowadzeniu ciebie do statku, jeżeli poz- wolisz, milady.

— Z wielką chęcią, hrabio, dziękuję; dziś wieczorem o siódmej pojedziemy. Będę także bardzo szczęśliwa, jeżeli później przyje- dziesz pan do Alpino, dając mi sposobność okazania ci mojej głębokiej i prawdziwej ży- celiwości.

Hrabia, mając łez pełne oczy, uciekł, aby ukryć swoje rozczewnienie.

Przez ten czas Wiliam siedział zamknię- ty u siebie. Stary przyjaciel odgadł go do- brze; kochał piękną Włoszkę nie namiętnie,

gwałtownie, jak wtedy, gdy kryła się pod maską, ukazując mu tylko swój talent i głos, ale miłością poważną, która zrodziła się z wol- na, dzięki jej zaletom wrodzonym, urokowi, wyższej inteligencji i charakterowi; pragnął- by nazwać ją swoją żoną, mieć ją za towa- rzyszkę swego życia. To też głęboko był za- smucony, gdy od ośmiu zaczęła się oka- zywać okrutną i zalotną. Obecnie, książę sam nie wiedział, co w nim górowało: żal, czy gniew, bo w każdym razie był bardzo nie- szczęśliwy... nie przypuszczał nawet żeby je- go wyjazd do Londynu mógł być przyczyną zmiany w usposobieniu lady Stève, kiedy przecież sama namawiała go, żeby jechał, od- kładając ich *rendez-vous* do jutra; oskarżał ją więc o płochość nie do darowania o bole- śne drwiny, natychmiast po wieczorze, po któ- rym sędził, że byłkochany...

Tak! sam się nie domyślał, że wszyst- ko dotychczas było pomiędzy nimi nieporo- zumieniem, jak się wyraził hrabia, — zaczął- wszy od sniadanej twarzy Ombry i jasnej pki lady Stève, od tajemnej zazdrości Mini do gniewu księcia, aż do zażaleń, jakie jedno czyniło drugiemu, słowem wszystko, oprócz rozpaczy, która wspólną im była.

Rozmysłając tak i cierpiąc, książę do- szedł do tego, że oburzał się na tę kobietę, która zadawała sobie z najświętszych uczuć poezjiowego człowieka.

— Niech jedzie! niech jej nigdy nie widzę! — wołał. — Ta, którą ubóstwiam, to nie ona, to ta dziwna kobieta o twarzy śli- cznej a oryginalnej... to ta posiada całe mo- je serce i pracuję nad wyobraźnią! Okazał- bym się słabszym niż dziecko, gdybym się czuł przynęciony i smutny z powodu odja- zdu innej kobiety.

XII.

Dzień się kończył; zimna mgła padała z nieba. Minia, w towarzystwie hrabięgo de Bocé opuściła Stèveville.

Pierzchały wszystkie jej nadzieje; każ- dy obrót koła powozu serce jej rozdzierał... Nie śmiała się wychylić, żeby zobaczyć po raz ostatni zamek, do którego weszła triumfują- ca a wyjeżdżała niepokieszona. Ach! gdyby była mogła pozostawić za sobą wspomnienia, zamiast zabierać je z sobą! Czulią się po- gnębną swym osamotnieniem, swoją przy- szłością bez celu, nie przydającą się na nie- młodości; wpadała z pełni światła w noc wiekuistą, pragnąc zapomnienia, tej strasznej i zimnej pociechy, pokrewnej śmierci.

Wstrząsnęła się cała, usłyszawszy głos swego towarzysza; zapomniła, że on był przy niej.

— A gdybyśmy tak wrócili, lady Stève? — zaproponował. — Skończyłyby się smutki i rozpalilibyśmy ogień radości!

— Nie, nie! — zawołała głosem tak do jęku podobnym, że przestraszyła się sama, czy nie za nadto wydała się ze swoją rozpaczą.

Dodała zaraz, usiłując się uśmiechnąć: — Jestem strasznie zadana. Pragnę- łabym pozostawić panu lepsze wspomnienie o sobie i wrażenie wesela...

— Wesołość!... zabierasz ją z sobą, moje dziecko!

Pomimo całej dobrej woli obojga, podróż smutno się odbyła... Hrabia zaprowadził ją na statek na pożegnanie, Minia podała mu blade swoje policzki do pocałowania, stary przyjaciel ucałował ją ze łzami i ze łzami patrzył, gdy się oddalała... Gdyby mógł prze- czuć, że on sam był niewinnym, mimowol- nym sprawcą tego odjazdu i wszystkich nie- porozumień!...

Ze Steveville do Alpino bardzo daleko cała droga przeszła Mini na smutnych roz- myślaniach.

Nareszcie weszła do swego pięknego pałacu i Barini, ujrawszy ją, o mało nie u- warł z radości. Jego królowa, cud świata, jedyna istota, którą wielbił i miłował, wróci- ła; dotykał jej ręk, twarzy, sukien, pieścił piękne włosy, ciesząc się, jak dziadek swoją wnuczką.

— Ty mnie kochasz! wiem, że mnie ko- chasz! — mówiła ta, która wracała do og- niska domowego ze śmiertelną raną w sercu.

Plakała, ale już z mniejszą goryczą.

— Pozwól mi płakać — mówiła do sta- rego, który dźwił się i martwił; — to zdrowo czasem zapłakać...

Przez tyle długich dni w Steveville i podczas podróży, pomiędzy ludźmi, powstrzy- mywała łzy. Od dwóch tygodni zamkniętą była w swojej boleści, jak w ciasnym więzie- niu, w którym tchu braknie, to też widok znanej twarzy miał dla niej urok zupełnie no- wy i gorycz jej serca łagodził; a zresztą, po- wrót każdy, to jakby pocałunek dany minio- nym chwilom radości!...

W ten sposób, Minia była odrywana od swojej myśli jedynie; spoglądając w około na ornamenta pałacu, na dzieła sztuki, na niebo bez chmurki, wszystko wydało jej się tak piękne, że zadawała sobie pytanie, czemu zapomniła o Włoszech, gdzie rozkoszne słoń- ce, zapach pomarańcz, obfitość kwiatów, roz- rośnięte winogrona o purpurowych liściach, bogata roślinność, widnokrąg pełny pyłku zło- tego w powietrzu, harmonia ciepłoci, a nawet uradowana twarz starego nauczyciela, czyż wszystko to nie powinno było ją cieszyć i pocieszyć?

(Ciąg dalszy nastąpi).

ści słowej od rubli papierowych, wywożonych za granicę.

Dzienniki donoszą, iż w ciągu stycznia zjadą się w Petersburgu ambasadorowie rosyjscy przy dworach zagranicznych.

W ministerstwie spraw wewnętrznych zorganizowano na prawach departamentu zarząd kolonizacyjny, mający zawiadywać wszystkimi sprawami związanymi z przesiedlaniem się ludności z jednej części państwa do drugiej. Głównym zadaniem zarządu ma być unormowanie ruchu kolonizacyjnego i opieka nad przysiedlającą się ludnością.

## Proces o zamordowanie Stambułowa.

Po przesłuchaniu świadków, składali swoje opinie lekarze, których powołano do łóża rannego Stambułowa, mianowicie, doktorowie: Serafinow, Stirlini i Michalow. Są oni przekonani, że przez dwa pierwsze dni Stambułowa, mimo strasznych cierpień, był zupełnie przytomny i dał sam przyzwolenie na amputację obu rąk. Śmierć jego była nieunikniona, ponieważ kości czaszki były przez uderzenia roztrzaskane, skutkiem czego krew na mózg uderzyła, wywołując ostre zapalenie, co znów było bezpośrednią przyczyną skonu.

Następnie trybunał udał się na miejsce spełnienia zbrodni, które zbadał szczegółowo. Dnia 28 b. m. gdy miał zabrać głos prokurator, zawiadomił przewodniczący, iż ze stołu sędziowskiego skradziono rewolwer Stambułowa; oświadczenie to wywołało ogromną sensację.

Prokurator Georgjew motywował oskarżenie, apelując do sędziów i przysięgłych, aby wydali wyrok, do którego przywiązują ogromne znaczenie. Dalej udawał, iż oskarżeni mieli zamiar zamordowania Stambułowa, a Tufekcziew nosił się z tą myślą już od roku 1894. Między mordercami panowało zupełne porozumienie, a moralnym sprawcą spisku i duszą jego był Tufekcziew.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

## KRONIKA

Lwów, 29 grudnia.

— **Posag.** Z funduszu, złożonego z okazji zaślubin Najd. Arcyksiężnej Gizeli z Jego królewską Wysokością księciem bawarskim Leopoldem, jest w roku przyszłym do rozdania jeden posag w kwocie 710 zł., dla córek (ewentualnie sierót) niezamożnych urzędników, pracujących we władzach, podległych Ministerstwu spraw wewnętrznych, lub emerytów. Podania, odpowiednio udokumentowane, z załączeniem świadectwa ubóstwa, przesyłać należy po dzień 15 marca 1897 do o. k. Namiestnictwa w Wiedniu. Przyznanie posagu nastąpi 20 kwietnia 1897, lecz wypłaconym on zostanie dopiero po złożeniu dowodu, że ubiegająca się wstąpiła w związku małżeńskie, do czego przystępuje jej termin po koniec października 1897. Te z ubiegających się, które przed 20 kwietnia 1897 wstąpiły w związku małżeńskie, nie mogą strzymać wzmiankowanego posagu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Dawid Hacker, rodem ze Stanisławowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we środę dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Budżet funduszu gminy i zakładow pod jej zarządem zostających na rok 1897. Sprawozdawcy pp.: dr. Ciesielski, Czerny, dr. Marchwicki, dr. Maryński, dr. Gryziecki i dr. Byk.

— **W sali ratuszowej** odbyło się wczoraj wieczorem zgromadzenie socjalistycznych robotników. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, złożoną z dwóch części: pierwsza domaga się, aby Sejm uchwalił zaprowadzenie bezpośrednich wyborów w kurii piątej, — druga żąda od posłów należących do stronnictwa ludowego w Sejmie, aby przeprowadzenia tego postulatu dokonali jeszcze przed uchwaleniem budżetu krajowego na r. 1897. Odczytano także depezę od socjalistów wiedeńskich z wyrażeniem pozdrowienia. O godzinie 9 wieczorem uczestnicy zgromadzenia usiłowali wśród hałasu odbyć tłumny pochód przed gmachem Sejmowym, niedopuszczeni jednak przez policję, zwrócili się ku gmachowi Namiestnictwa. Iżąd jednak zawrócił ich kordon policyjny, poczem około godziny pół do 10 tłum rozproszył się w spokoju.

— **Zajęcie.** Uzupełniając naszą wczorajszą notatkę o zajęciu na wieczorku humorystycznym P. Fiszera w sali „Sokola“, donosimy, że p. C. skazany dziś został za nieprzychylnie i hałaśliwe zachowanie się, które spowodowało

przerwę w przedstawieniu, w myśl §. 11 ea. Patentu z r. 1854 na 100 zł. grzywny.

— **Wspólny opłatek** w „Skale“, oto warzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej. odbędzie się we czwartek 31 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Dla ubogich.** W miejsce rozsyłania biletów noworocznych złożyli w Prezydium magistratu na rzecz ubogich m. Lwowa: Galicyjski bank hipoteczny 200 zł., radca Dworu Seferowicz 10 zł., Marcin Krzywoszyński 5 zł., Władysław Rebożyński 1 zł.

— **Piękny posag Matki Boskiej** z dzieciątkiem Jezus na ręku, będzie w tych dniach ustawiony w osobnej framudze wielkiego przedsięwzięcia gmachu kliniki położniczej. Jest on darem hr. Adama Czyżewicza, ordynariusza i profesora kliniki położniczej. Wykonany w pracowni Langiera, w Paryżu, ma 1 metr 40 cm. wysokości. Wspaniały ten dar profesora przyczyni się do upiększenia gmachu i doda religijnej powagi schronisku biednych, opuszczonych kobiet.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Sobiesław Karaś, kupiec, w 44 roku życia.

— **Z Obserwatorium** o. k. Szkoły politechnicznej w Lwowie. Dnia 29 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie (0—10) **
				Kierunek	Siła	
28/12	2 połud.	768.62	+0.0	N	2	10
28/12	9 wiecz.	768.85	-1.0	N	2	10
29/12	7 rano	768.13	-2.4	ENE	2	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 28 grudnia do 7 rano dnia 29 grudnia b. r. była +0.0°C., najniższa -3.0°C.

Opad śniegu wynosił 3.0 mm. Barometr opada.

\*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności  $\frac{n}{10}$  mm. odjąć.

\*\* 0 Pogodnie.

\*\*\* 10 częściach zachmurzone.

— **Z kroniki myśliwskiej.** Podczas ostatnich kilku dni przedświątecznych odbyły się polowania w majątkach hr. Potockiego w Jabłonnie i w Zatorze w Galicji. W Zatorze w ubiegły wtorek sześciu myśliwych zabiło 553 zajęcy, 156 bażantów i 42 kuropatw. Z uczestników polowania szczególne szczęście miał hr. ordynat Zamoyski, który na jednym stanowisku zabił 88 zajęcy i 3 kuropatwy, a w ciągu dnia z ręki hr. ordynata padło 146 sztuk zwierzyzny. Doroczne czwartkowe „Wigilijne“ polowanie w Jabłonnie powiodło się też dobrze, pomimo bowiem krótkiego czasu, jaki poświęcono łowom, padło pod strzałami 11 myśliwych 150 zajęcy i 9 rogaczy. Królem polowania był Jerzy ks. Radziwiłł.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Sekretariat Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie zawiadania nas, że po drugim wycofaniu koni w dniu 15 grudnia b. r. z biegu o nagrodę „Derby krakowskie“ z dotacją 40.000 koron, mającego się odbyć w niedzielę dnia 13 czerwca 1897 roku następujące 33 koni na liście nianawne pozostały: 1. „Hipp Hipp Hurray“ (Jego Ces. i Król. Wysokości pułkownika Arcyksięcia Ottona). 2. „Galilei“ (hr. G. Andrassy). 3. „Kelt“ (p. Ern. Blaskovits). 4. „Siegwart“ (p. K. Biottnitz). 5. „Brunaw.“ 6. „Tip-Top.“ 7. „Rache.“ 8. „Zofe“ (p. A. Dreher). 9. „Képé.“ 10. „Lobogó“ (p. A. Egyedi). 11. „Rose of Kildare“ (p. kap. George). 12. „Mén Maróth“ (br. J. Harkányi). 13. „Merész“ (hr. A. Henckel). 14. „Igaz“ (p. Jul. Jankovich-Bésán). 15. „Gergely“ (p. Mik. Kecezer). 16. „Little Master“ (p. Józefa Krzysztofiwicz). 17. „Perwat“ (p. R. Lebaudy). 18. „Móreg“ (M. Lincoln). 19. „Anatole“ (ks. Mik. Pálffy). 20. „Eckehard“ (p. And. Pechy). 21. „Gambler“ (p. dr. E. Russo). 22. „Margosza“ (p. Wład. Schindler). 23. „Inaska.“ 24. „Or-dur“ (barona Gustawa Springer). 25. „Don Magnifico.“ 26. „Scotch Boy“ (Szreniawy). 27. „Protest“ (hr. Jana Tarnowskiego, (Chorzelów). 28. „Blue-Ball.“ 29. „L'astro“ (rotm. A. Fränkel). 30. „Rouacher.“ 31. „Statesman“ (p. R. Wahrman). 32. „Bálványom“ (hr. D. Wenckheim). 33. „Schütt“ (p. Rud. Wiener-Walten).

— **Usiłowane otrucie.** Wieczorem dnia 26 b. m. zaszedł w Krakowie fakt usiłowanego otrucia służącego szpitala św. Łazarza, Bazylego Tomczuka, lat 23 letniego, rodem z Gródka w gubernii siedleckiej. Tomczuk szedł wieczorem ku szpitalowi. Na ulicy spotkał się z dawnym swym znajomym Adamem Kiryzenko, liczącym lat 24, rodem z Janowa w Królestwie Polskiem, bez zajęcia, któremu przed 5 miesiącami pożyczł 150 rubli. Kiryzenko do Krakowa

przyjechał na święta. Zaprosił on Tomczuka na poczęstunek do szynku przy ulicy Kopernika i tam przyniósł dwa kieliszki większe puste, wyciągnął z bocznej kieszeni paltota małą białą flaszkę, nalał z niej do obu kieliszków białego płynu, mówiąc: Ja kolego napiję się sklepowej wódki, ty napij się tej wódki z flaszkę, wzięłem ją sobie na święta do domu, takiej wódki jeszcze nie piłeś i więcej pewnie pić nie będziesz....

Tomczuk wypił obydwie kieliszki. Na ulicy zapytał Tomczuk Kiryzenkę o zwrot owej pożyczki 150 rubli, pytanie to powtórzył także w Rynku, na co Kiryzenko odparł: Szukam właśnie teraz pieniędzy, by ci je oddać, no ale może ich teraz nie będziesz potrzebował. Wyszedłszy z szynku, pożegnali się obaj, a Kiryzenko poszedł szybko ku poczcie. Tomczuk zaś w ulicy Kopernika poczuł wielkie bóle w żołądku i doszedłszy do szpitala, oddał się w opiekę lekarską. Dr. Nowak, który zajął się chorym, oświadczył, iż wódka podana Tomczukowi prawdopodobnie zaprawiona była silną dozą arseniku. Mała jest nadzieja utrzymania Tomczuka przy życiu. Policja zarządziła poszukiwania Kiryzenki.

— **O zamachu** Zacharowa na naczelnika zarządu ross. kolei żelaznych rządowych, Wasilewskiego, pisaliśmy przed kilku dniami. Obecnie donosi *Kraj* petersburski, że dla zbadania, gdzie uwięzła kula, były zastosowane promienie Röntgena, lecz bezskutecznie. Zabójca nadesłał do redakcyi *Nowosti* list, który nadszedł już po katastrofie. List ten gazeta odesłała ministrowi komunikacyi, ks. Chikowowi. W liście swoim Zacharow powstaje przeciw opinii o zabójcach. Do listu dołączony był artykuł, pod tytułem: „Fantazyja i nienawiść *Nowego Wremieni* do Ormian“.

— **Uniwersytet warszawski.** Ogólna liczba studentów na Uniwersytecie warszawskim w bieżącym roku akademickim wynosi 958, w których słuchaczy 11 i farmaceutów 116 co razem daje 1.084 słuchaczy.

W roku bieżącym wydział prawny w stosunku do lat ubiegłych liczy niezwykle dużo słuchaczy, gdy tymczasem liczba słuchaczy na medycynie jest znacznie mniejsza, niż bywała dawniej.

Podług wyznań, podział studentów w bieżącym roku akademickim jest następujący: filologię studjuje 6 katolików i 22 prawosławnych, matematykę z przyrodą 70 katolików. 1 grekat., 41 prawosławnych, 1 wyznania ewangelicko-reformowanego, 3 augsburskiego i 20 żydów; prawo 207 katolików, 128 prawosławnych-15 ewangelików, 5 kalwinów i 35 żydów; medycynę 245 katolików, 14 prawosławnych, 1 starowierca, 1 wyznania ormiańsko-gregoriańskiego, 11 ewangelików, 1 kalwin i 131 żydów.

Ogółem na Uniwersytecie warszawskim w roku bież. zapisało się 528 katolików, 1 gr.-kat., 205 prawosławnych, 1 starowierca, 1 ormianin, 29 ewangelików, 7 kalwinów i 186 żydów.

— **Ciekawą historiją** zajmują się w danej chwili wszystkie dzienniki paryskie. Przed 5 laty zamieszkała w Paryżu para młodych cyganów z Siedmiogrodu. On, nazywał się Janos Rigo i był zdolnym skrzypkiem, a ona była córką także skrzypka cygańskiego, dawnego jego nauczyciela, który pod nazwiskiem Simplicius, znany był w Londynie i w Paryżu, i nawet grywał w Saint-Cloud na dworze Napoleona III. Rigo, początkowo zaangażowany do trupy cygańskiej Toth Ferki, niebawem znalazł mecenasa w mełomanie ks. Jabłonowskim. Ten umościł mu złożenie własnej orkiestry. Jako jej „primas“ Rigo znany był dobrze na boulevard des Italiens. W roku przeszłym poznała go księżna Józefowa de Caraman-Chimay, synowa byłego belgijskiego ministra spraw zagranicznych. Jest to Amerykanka, miss Claire Ward, zamężna dopiero od 6 lat, milionierka, słynna z piękności. Małżeństwo było z początku szczęśliwe; owocem jego jest córeczka. Księżstwo mieszkali początkowo w Brukseli. Jakies intryki i nieporozumienia z artystką królową belgijską, która jakoby z góry patrzyła na księżnę mieszczańskiego pochodzenia, zniewoliły młodą parę do przeniesienia się do Paryża.

Pobyt w tej stolicy wpłynął ujemnie na serdeczny stosunek młodych małżonków. Księżna, podobno zaudobywana przez męża, zaczęła szukać rozrywek i zwracała uwagę na siebie swoją ekscentrycznością. Była to właśnie chwila wielkiej popularności skrzypka Rigo. Księżna lubiła jego muzykę, poznała się z nim i wreszcie w lutym b. r. nagle zniknęła, zostawiając córeczkę pod opieką krewnych w Brukseli. W towarzystwie Riga zjawiała się w Wiedniu, Pieszczu, w końcu we Włoszech. Właściwego rozgłosu nabrała ta sprawa dopiero teraz przez proces, wytoczony księżnie ze strony męża. Rozrywa on się w Brukseli, w przeszłą środę odbyła się rozprawa sądowa, na której odczytano nadesłane pisemne oświadczenie księżnej, że gotowa jest cały swój majątek, wynoszący 10 milionów, odstąpić mężowi. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że księżna święta Bożego Narodzenia spędziła w Stuhlweissenburgu, dzieląc z rodziną Riga cygańską ucztę świąteczną.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Kardynał Sylwester Sembratowicz**, portret Aleksandra Augustynowicza. Gdy za granicą na zachodzie sztuka współczesna wiedzie był szereg, posiadając wszelkie warunki rozwoju: wiekową tradycję, nieustające poparcie rządów, Akademie, muzea, liczne instytucje artystyczne, osobne gmachy wystawowe, znakomitych protektorów i eo najważniejsze, dobre znawstwo w szerokich warstwach wykształconej publiczności, u nas to dzieje porażkowej epoki wależyć musi jak syn wydziedziczony z wszelkiego rodzaju niedostatkami, a to, co mu się w udziale dostaje, jest zawsze tylko łaską zapakującą zaledwie konieczne potrzeby życia. Jeżeli wśród takich warunków nasza dziatwa Apollina nie tylko nie ubywa liczbą, lecz wzrasta z każdym rokiem, jeżeli od czasu do czasu występują wśród niej genialne jednostki, zdobywające sobie uznanie dalekie za granicami własnej ojczyzny, to jest to najsilniejszym dowodem żywotności narodowej, dowodem umiejętnej pracy ducha, objawiającej się w najpiękniejszy sposób w dziełach sztuki.

Myśli takie obudzić musi w każdym najnowsze dzieło Aleksandra Augustynowicza, portret JEM. ks. Kardynała Sylwestra Sembratowicza, wystawiony przed kilku dniami w salonie Towarzystwa sztuk pięknych. Sądzymy, iż nie tylko w dziełach specjalnie lwowskiego malarstwa zajmie chlubną kartę ta powaźna i ze wszech miar imponująca praca. To nie zwykły portret ów kardynał w purpurze, lecz chwilą obecną w dziełach Kościoła unickiego, osobistością swoją i bogatymi akcesoryami prawdziwy obraz historyczny, przenoszący nas w epokę pomnikowego malarstwa XVI stulecia. Dobrze zrozumiął artysta, iż kardynałowi malować to nie jest rzecz codzienna, że banalne lada jakie tło nie odpowiada takiej osobistości, że należy ją pojąć w całej potęgę i blasku barw i godności. Dlatego przedstawił Kardynała siedzącego w złocistym fotelu na podwyższeniu dywanami zasłanym, na tle bogatego bizantyjskiego ikonostasu. Wielki, przeszło 3 metry szerokości mający obraz kończy się u góry łagodnym łukiem. Na pierwszy rzutek uderza silnie widza wspaniała postać Kardynała w powłóczystej purpurowej sukni, wykonanej z taką niezwykłą prawdą i potęgą koloru, jakiej trudno by znaleźć w tysiącach innych dzieł współczesnych. A trzeba pamiętać o tem, jak niesłychanie trudno jest wydobyc jakokolwiek plastykę w eynobrze, którego szereg szerszości własności, a w mniejszym stopniu i innych barw czerwonych jest niemożliwość zastosowania ich do planu obrazu. Bliżej, czy dalej, są one zawsze jednakowo silne, podczas gdy odcienia barw, jak n. p. fioleto, niebieskiej lub zielonej farby dadzą się z łatwością stopniować. Cóż dopiero mówić o oddaniu owego bajecznego blasku purpury oświetlonej promieniami słońca! Tu każde załamaniem szkarłatu mieni się i gra w oku drgającami falami fioleto lub otacza się płomienną aureolą. Odtworzyć na płótnie to wspaniałe zjawisko jest niepodobniestwem nawet przy najwyższym wysiłku nowoczesnej techniki malarskiej, ale zbliżyć się jak najbardziej do natury jest zadaniem artysty i tego dokonał Augustynowicz z niezrównanym mistrzostwem. Nawet lekkie odcienie w kolorze mantyli, rękawów i sukni oddane są z prawdą naturalną, a przez odpowiednie zastosowanie światłocienia występuje wybitnie plastyczne ujęcie kształtów.

Ks. Kardynał siedzi w głębi fotelu z opartymi na poręczach rękami; w jednej trzyma książkę; krzyż na długim złotym łańcuchu, zawieszony na szyi, ozdabia suknię i jest w harmonii z jej barwą, podobnie jak i złociste rzeźbione obramienie fotelu i wyślaczony ikonostas. Złoto i purpura zgadzają się z sobą zawsze, dlatego i fotel wybitny jest ciemno-czerwoną materją aksaminną, przyozdobioną złocistym bizantyjskim haftem, a u dołu złotą frędzlą i węzłami zakończoną.

Ikonostasem wyrażony jest obrządek, a jako tło dekoracyjne oddala się na plan drugi obrazu już przez samą intensywność barwy czerwonej silnie naprzód występującej. Ściana drewniana podzielona gzymsem poziomym na dwie części, a pionowo ujęta w dwa słupy na konsolach; w części dolnej i całej górnej część jest drewnianą rzeźbą ażurową, wyślaczoną, a z ogromnym znawstwem i prawdą odtworzoną. Słupy i konsole tworzą girlandy liści i winogron, występujące nadzwyczaj plastycznie. Wśród takiego obramienia występują tu i owdzie małe ikonki już w części jakby zatarte, a w górze, we środku, wprost nad fotelem widać dolną część wielkiego obrazu Chrystusa w ciemno-zielonej sukni według zasad barwnych bizantyjskiego stylu. Nie brak nawet napisu, złożonego z początkowych liter greckich J. S. Ch. S. (IE. XE). Na lewo ciągnie się dalej także ściana ikonostasu, na prawo kończy się on w pół odchyleniem drzwiami również bogatej i bardzo ozdobnej ażurowej roboty. Przez te w języku cerkiewnym zwane „carskie wrota“ widać w głębi absydy pod ścianą wielki kilkoramienny świecznik. Rysunek ikonostasu, modelacja i wykończenie najdrobniejszych szczegółów jest bez zarzutu; świadczy ono zarówno o ogromie pracy i sumienn-

ści artysty, jak i o umiejętnym, a tak dziś nie często objawiającym się znanstwem konstrukcyj technicznej perspektywy,

Podium stanowi niski stopień, pokryty najpierw spłoniętym już nieco sukmem czerwonym a na niem rozpostarty jest dywan perski, szczęśliwie w kolorach dobrany i zupełnie w charakterze obrazu pozostający z wykonany ze zdumiewającą prawdą. Ale to jest właśnie najgłówniejszą cechą talentu znakomitego artysty, iż jest mistrzem we władaniu technikami kolorytu. Tak więc mimo tej mnogości szczegółów, mimo różnorodności i nadzwyczajnej jaskrawości użytych w tym obrazie kolorów, całość jest nie tylko harmonijną, lecz od brzegów ku środkowi, od akcesoryów do osoby Kardynała, ustąpiła umiejętnie przez coraz zwyższe natężenie tonu a oko widza mimowolnie zwraca się musi zawsze ku temu, co jest najistotniejszą częścią całości, t. j. osobie i głowie portretowanego. Umieszczenie głowy na tle ciemno-czerwonego aksamitu, którym jest wybitny wysoki fotel, wysoce ją szczęśliwie artysta z chaosu silnych barw sąsiednich a wzorowym rysunkiem, troskliwą modelacją i szczęśliwym uchwyceniem charakterystycznego typu, znamionującego ascetyzm i pewną surowość powagi uczynił ją, jak być powinno, ogniskiem duchowego ożywienia wspaniałej całości. A z jak głęboką i subtelną obserwacją najbliższych odcieni kolorystycznych, powstałych wskutek wzajemnego oddziaływania tak silnych kontrastów barwnych wystudowaną jest ta głowa, widzieć można na przejściu od piersi ku dolnej części twarzy, od jasno-ceglanego ale gorącego szkarłatu aż do blado-cielistego koloru. Tu cała skala barw mieniących się i wnikających w siebie występuje. U skraju obojętna zielono-trawisty kolor wpada zaraz na szyi w ciemno-zielony i ciemno-żółty dla wyrażenia głębokości, tuż pod brodą szkarłat wpadający w odcień wiśniowy, dalej fiolet w zagłębieniu i lekko różowy kolor ust, a jednak to wszystko zlewa się w naturalną barwę ciała, napojonego odbłaskami i światła i silnych barw sąsiednich. Właśnie, to przezorne i usprawiedliwione liczenie się z tymi refleksami sprawiło, iż głowa w przeciwieństwie niesłychanej czerwoności cynobru nie jest w tej sile jak w naturze, bo odbłaski silniejsze prawie jak sam szkarłat wpadają w kolor wiśniowy, światło zaś wskutek porażenia oka purpurą, wywołuje dopełniający kolor zielony i żąd pochodzi ta niezwykła bladeść twarzy na pierwszy rzut oka występująca, znikająca jednak po dłuższym wpatrzaniu się i odpowiedniemu ustawieniu naprzeciw obrazu. Tylko oczy zdają się być nieco przerysowane, co im ów wyraz trochę surowy nadało, ale w całości także i podobieństwo należy uważać za zupełnie schwycone.

Jest to cechą wybornych dzieł sztuki prawdziwie z natury studowanych, że w miarę przypatrywania się im dłuższego odkrywa się nowe interesujące szczegóły, nowe dowody pracy i talentu ich twórcy. Tak i tutaj pomimo zadania ogólnego pod względem kolorystycznym wprost niezwykłej trudności i śmiałości, nie pozostało jednak niczego tylko w szkicowym dotknięciu, lecz zauważono i opracowano najmniejszy uboczny drobny szczegół. Wpatrując się, wynajdujemy wszystkie owe liczne odbłaski purpury na złocistej rzeźbie fotelu, na książce, na aksamitnej materii klęcznika szczególnie ciekawe jako wzajemne oddziaływanie dwóch barw czerwonych a nawet i na ikonostasie, lub znowu premieniowanie białej karty mszału otwartego na klęcznik, wszystko to są owe drobne na pozór szczegóły, z których się jednak składa wielka, imponująca całość. Sądźmy, iż dziełem tem stał się Angustyńczyk godnie w rzędzie najpierwszych przedstawicieli naszej sztuki.

Wreszcie zasługuje na uwagę także rama, będąca utworem artystycznym, dostojnym w stylu i tonie do obrazu. Jednostajna listwa szaroszrebrna, przecięta z boków i u góry wyłączeniemi przewiązkami i małymi obrazkami w bizantyjskim stylu. Zreżone użytkowane jest św. Jur, zdobiony w cerkiewnym ornamentem szczyt łuku u góry. Taka rama nie szkodzi obrazowi, przeciwnie jest jego najodpowiedniejszym dopełnieniem, podczas gdy najmniejsza rzeźba zniszczyłaby siłę wrażenia, jaką wywierają złocenia i rzeźby w samym obrazie, a zwłaszcza w ikonostasie.

Prof. Michał Lityński.

**Pierwszy popis szkoły dramatycznej.** Noworoczne przedstawienie popołudniowe da nam sposobność ocenić rezultaty szkoły dramatycznej, założonej jeszcze w kwietniu przez obecną dyrekcję teatru, a kierowanej przez art. dram. p. Wysockiego. Adepci odegrają jednoaktówkę Przybylskiego p. t.: „Fotografia Jędrusia“. Usiłowania dyrekcji w tym kierunku zasługują na szczerze uznanie — tem bardziej, że adepci tacy, występujący dłuższy czas w rolach niemych, mogą lepiej oswoić się ze sceną i niejednokrotnie szczególnie w wielkich ensemblach, przyczynić się do podniesienia efektu.

**Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.**

Dziś, wtorek po raz 4. „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperdincka. Gościnnie występ Maryi Kozłowskiej i Gabryela Górskiego.

We środę na dochód „Herbaeniarni dla biednych“ przedstawienie i koncert z udziałem pierwszorzędnymi sił naszej sceny „Polowanie na zięciów“ komedia w 4 aktach G. Labiehe i A. Delacour.

We czwartek po raz 5ty „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Humperdincka.

W piątek popołudniu „Złoty cielec“, komedia w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego, „Fotografia Jędrusia“, komedia w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego. Popis szkoły dramatycznej. Zakończy „Nowy Rok“, krotkowidła ze śpiewami i tańcami w 1 akcie J. S. Jasińskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 12 „Czarodziej z nad Nilu“, opera komiczna w 3 aktach Wiktora Herberta.

W sobotę popołudniu (dla młodzieży szkolnej) „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 5 aktach Adolfa Walewskiego.

Wieczorem o godz. pół do 8 po raz szósty „Jaś i Małgosia“, opera w 3 aktach Humperdincka.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**VII. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w środę, dnia 30 grudnia b. r. o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Izby, plac Hallicki l. 10. Na porządku dziennym znajdują się między innymi: Sprawozdanie dr. Henryka Kolischera z ankiety ministerjalnej w sprawie tarif kolejowych dla zboża rossyjskiego, budżet Izby na rok 1897 i opinia względem udzielenia koncesji Towarzystwu akcyjnemu dla przemysłu naftowego.

**Wiedeń, 29go grudnia.** (Telegram Gaz. Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono była rogatego na rzeź ogółem 3060 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 84, z Bukowiny 195 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się w porównaniu z zeszytygodniowemi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 41 sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 74 sztuk po 25 do 28 zł., 94 sztuk po 29 do 32 zł., 84 sztuk po 33 do 36 zł., 8 sztuk po 36 do 37 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 23 do 31 zł.; krowy podtuczone po 22 do 27 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

## Sejm.

Lwów, 29 grudnia.

(2 posiedzenie 2 sesji VII peryodu)

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bałeni otwiera o godzinie 10 minut 45 posiedzenie.

Obecnych 109 posłów.

P. Rey otrzymał urlop na 2 dni. Sekretarz p. Urbanowski odczytuje spis petycji wniesionych po dzień dzisiejszy, które przekazano komisjom do załatwienia. Dotąd wpłynęło 51 petycji.

Odczytano złożone do łaski marszałkowskiej interpelacje:

P. Krempla i tow. interpelują p. komisarza rządowego, z powodu nieodpowiedniego obchodzenia się ze stronami poborey urzędu podatkowego w Mielcu.

P. Kramarczyk i tow. interpelują p. komisarza rządowego czy Rząd w celu dostarczenia soli bydłowej po niższej cenie przystąpi do założenia powiatowych składów soli bydłowej.

P. Potoczek i tow. interpelują p. komisarza rządowego w sprawie surowych zarządzeń przeciw zarazie pyskowej i racicowej.

P. Potoczek i tow. interpelują Wydział krajowy, czy wniośił zażalenie do Trybunału najwyższego z powodu zakazu wprowadzania bydła i trzody z naszego kraju do innych krajów koronnych.

P. Szwed i tow. interpelują p. komisarza rządowego, kiedy Rząd przystąpi do regulacji Soły.

Izba przystępuje do porządku dziennego, odsyłając w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego:

1. z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminariów nauczycielskich w roku szkolnym 1895/6, — do komisji szkolnej;

2. z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1895/6; — do komisji szkolnej;

3. z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie państwowych szkół

przemysłowych w Galicyi w roku szkolnym 1895/6, — do komisji przemysłowej.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru komisji.

Na wniosek p. Koziebrodzkiego uchwalono powiększyć liczbę członków komisji: administracyjnej o 4, szkolnej o 1, sanitarnej o 3, górniczej o 1, podatkowej o 1 członka; zaś na wniosek p. Bojki komisję drogową o 1 członka.

Wybory odbyły się razem na wszystkie komisje prócz drogowej; — dla porozumienia się co do składu komisji drogowej przerwano na 5 minut posiedzenie.

Po przerwie postawił p. Stan. Stadnicki wniosek, aby komisję drogową zwiększono o 4 członków, zaś p. Koziebrodzki wniosł powiększenie komisji gospodarstwa krajowego o 1 członka, co też uchwalono.

Wybrani zostali: Sekretarzami: Karatnicki, Niezabitowski Stanisław, Tarnowski Zdzisław, Urbanowski.

Kwestorami: Korytowski, Michalski, Torosiewicz Emil, Wachnianin.

Rowidentami: Data, Dzieduszycki Klemens, Goldmann, Merunowicz, Niebyłowicz, Olpiński, Rudrof, Siemiginowski, Stecki, Szelski, Vayhinger, Zajackowski.

Do komisji budżetowej: Abrahamowicz, Barwiński, Dunajewski, Goldmann, Jędrzejowicz Stanisław, Jordan, Kozłowski, Madayski, Marchwicki, Niezabitowski Stanisław, Paszkowski, Piniński, Potoczek, Potocki Andrzej, Rotter, Scipio, Skrzyński Adam, Skałkowski, Szczepanowski, Zagórski i Zajackowski.

Do komisji administracyjnej: Czaykowski (sen.), Dzieduszycki Klemens, Dworski, Górski, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki, Krzysztofowicz, Małachowski, Onyszkiewicz, Okuniewski, Paszkowski, Pilat, Rozwadowski, Sozański, Szepczycki, Trzeciecki, Wiktor, Wodzicki i Wójcik.

Do komisji gospodarstwa krajowego: Brykczyński, Czeż, Data, Gorayski, Jędrzejowicz Franciszek, Krański, Mysielski, Obertyński, Polanowski, Puzyna Julian, Potocki, Rayski, Stadnicki Stanisław, Schnell, Tarnowski Zdzisław, Teodorowicz, Vivien, Wiśniewski, Zamoyski i Wachnianin.

Do komisji gminnej: Bojko, Brunicki, Dzieduszycki Wojciech, Fruchtmann, Górski, Jaworski, Kulczycki, Michałowski, Merunowicz, Pilat, Pogonowski, Romer, Stadnicki, Torosiewicz Mikołaj i Zaleski.

Do komisji drogowej: Borkowski, Gniowos, Gnoiński, Jędrzejowicz Stanisław, Krzysztofowicz, Męciński, Ochymowicz, Romer Gustaw, Sala, Skrzyński Zdzisław, Starzyński, Szwed, Torosiewicz Emil, Urbanowski, Wiśniewski, Bojko, Michałowski, Niezabitowski Witold, Wodzicki.

Do komisji szkolnej: Brunicki, Cielecki, Czartowski, Dzieduszycki Karol, Dzieduszycki Wojciech, ks. Komarnicki, Kramarczyk, Kreutz, Małachowski, Pilat biskup Puzyna, Rayski, Rey, Solecki, Soleski, Tarnowski Stanisław (senior), Wachnianin, Zoll.

Do komisji kolejowej: Czarkowski, Horodyski, Jędrzejowicz Adam, Korytowski, Męciński, Merunowicz, Niebyłowicz, Osuchowski, Potocki Andrzej, Rapoport, Skrzyński Zdzisław, Szczepanowski, Vayhinger, Vivien, Zaleski.

Do komisji petycyjnej: d'Abancourt, Bielański, Bojko, Dzieduszycki Karol, Dzieduszycki Klemens, Hamorak, Klemensiewicz, Kostheim, Krempla, Michalski, Niezabitowski Witold, Nowakowski, Ochymowicz, Okuniewski, Siemiginowski, Słotwiński, Sredniawski, Styła, Teodorowicz, Tyszkowski, Vayhinger, Winniczuk, Zardecki.

Do komisji prawnej: d'Abancourt, Czaykowski jun., Fruchtmann, Jahl, Karatnicki, Klemensiewicz, Loewenstein, Niezabitowski Stan., Paszkowski, Piniński, Rudrof, Stecki, Vayhinger, Weigel, Zoll.

Do komisji przemysłowej: Czaykowski sen., Czeż, Goldmann, Michalski, Michałowski, Niezabitowski Witold, Ostapczuk, Rotter, Szczepanowski, Weigel, Zardecki.

Do komisji sanitarnej: Bernadzowski, Gołuchowski, Jakliński, Jordan, Kozłowski, Madayski, Olpiński, Onyszkiewicz, Słotwiński, Sredniawski, Trzeciecki, Vivien.

Do komisji bankowej: Abrahamowicz, Dworski, Gorayski, Mandyczewski, Marchwicki, Loewenstein, Polanowski, Rapoport, Rozwadowski, Scipio, Skałkowski, Weigel, Zardecki.

Do komisji solnej: Dzieduszycki Klemens, Korytowski, Merunowicz, Mandyczewski, Słotwiński, Urbanowski, Warzecha, Winniczuk, Zamoyski.

Do komisji górniczej: Bielański, Gorayski, Kreutz, Marchwicki, Obertyński, Ochymowicz, Skrzyński Adam, Szczepanowski, Wiktor, Wiśniewski.

Do komisji podatkowej: Abrahamowicz, Gołuchowski, Jaworski, Jędrzejowicz Adam, Krański, Milan, Loewenstein, Okuniewski, Skałkowski, Szelski, Szepczycki, Weigel.

JE. Marszałek wezwał komisje, aby się zaraz ukonstytuowały i w tym celu zawiadziły posiedzenie na 15 minut.

Po ukonstytuowaniu się komisji, Marszałek wezwał przewodniczących, aby w cią-

gu dnia dzisiejszego lub jutrzejszego zwołał posiedzenia komisji celem rozdziału referatów.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełnianym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodów Czortkowskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi uznanie wyboru p. Kazimierza Horodyskiego za ważny. Uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Białej. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór p. Jana Rosnera uznać za ważny. Uchwalono.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełnianym wyborze posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Tarnopola. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór JE. Ministra dr. Edwarda Rittnera uznać za ważny. Uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełnianym wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu sanockiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór p. Grzegorza Milana uznać za ważny. Uchwalono.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełnianym wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu Stanisławowskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór p. Łazarza Winniczuka uznać za ważny.

P. Okuniewski uzala się, że przy tym wyborze dopuszczono się pewnych nieformalności.

P. Winniczuk protestuje przeciw zarzutom podniesionym przez p. Okuniewskiego. Po odparciu zarzutów przez sprawozdawcę — wybór p. Winniczuka uznano za ważny.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich powiatu Żółkiewskiego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Wydział krajowy wnosi, aby wybór p. Tadeusza Starzyńskiego uznać za ważny.

P. Okuniewski uzala się i przy tej sprawie, że wybór nie odbył się całkiem legalnie

Następnie zabrał głos komisarz rządowy Rada Dworu hr. Łos:

Przy sprawdzaniu poprzednich wyborów w ubiegłej jeszcze sesji p. Okuniewski skarżył się, że Wydział krajowy przedkłada wys. Sejmowi sprawozdania o wyborach, przeciw którym wniesione były protesty, bez poprzedniego udzielenia protestu Namiestnictwu dla zbadania zarzutów w proteście przytoczonych. W niniejszym wypadku zarzut ten upada, gdyż Wydział krajowy udzielił protest Namiestnictwu, które wysłało swego delegata dla przeprowadzenia dochodzenia a wynik tego dochodzenia został wys. Izbie przez Wydział krajowy udzielony.

Muszę jednak wyrazić żal, że poseł ów w swoim przemówieniu przyjął za podstawę zarzuty tak, jak są przedstawione w proteście, nie biorąc względu na wynik przeprowadzonego dochodzenia. Ja oczywiście stanąć muszę na innym stanowisku i przyjąć za podstawę to, co wykazało dochodzenie — a wówczas też przyjdę do innego rezultatu.

Zarzuty podniesione przeciw wyborowi posła z kurii gmin wiejskich powiatu żółkiewskiego są liczne i ciężkie. Skierowane one są bądź przeciw osobie starosty, bądź przeciw postępowaniu innych organów starostwa.

Przeciw osobie Starosty skierowane są dwa zarzuty, mianowicie, że miał powiedzieć ks. Sanockiemu „że musi robić tak, aby nie wybrało dr. Korola, gdyż inaczej sam byłby pociągnięty do odpowiedzialności“ — i że Starosta wywierał presję na naczelników gmin, mówiąc do nich, „że ich będzie dusił jak oliwę“ jeżeli mu nie pójdą na rękę przy wyborach.

Obydwa te zarzuty okazały się przy dochodzeniu nieuzasadnionymi. Starosta odwołując się do przysięgi służbowej, zeznał do ócz ks. Sanockiemu, że nie on ks. Sanockiemu, lecz ks. Sanocki jemu powiedział, „że Namiestnik porozgania starostów, jeżeli ruscy kandydaci przy wyborach przejdą,“ na co oczywiście starosta nie pozostał ks. Sanockiemu dłużnym należytej odpowiedzi. Co do oliwy zaś, dwaj na udowodnienie tego zarzutu w proteście powołani świadkowie wprost temu zaprzeczyli, podając, że starosta informował tylko wójtów, jak mają być ułożone spisy wyborców i t. d., nie używał jednak żadnych groźb.

Z innych zarzutów podniesionych w proteście przeciw postępowaniu organów rządowych wymienię te, które zaliczyć muszę do cięższych a mianowicie: Podniesiono zarzut, że nigdzie nie ogłoszono terminu ani miejsca odbyć się mających praw wyborów, że zawiadomienia o dniu i miejscu wyboru dostawać mieli do rąk własnych komisarze wyborczy, którzy dopiero na drodze wpisywali

termin wyborów i przez posłańców je wysłać mieli do gmin; w ten sposób przeprowadzić miały prawyby w 21 gminach w proteście szeregowo wymienionych.

Ze ten zarzut nie ma żadnej podstawy, dowodzi dołączony do protestu okólnik starostwa z 17 sierpnia 1895 l. 17.767, rozesłany do wszystkich gmin w powiecie, którym zawiadomiono gminy o terminie i miejscu prawyborów — a nadto dostarczone przy dochodzeniu dowody doręczenia tego okólnika tym zwierzchnościom gminnym, o których protest wspomina, z wyjątkiem kilku gmin, które odbierają pisma ze starostwa przez własnych posłańców. Nadto przesłuchano protokolarnie wójtów, przysiężnych i pisarzy gmin wymienionych w proteście a ci zeznali, że ogłoszenia o odbyć się mających wyborach otrzymali na kilka lub kilkanaście dni przed terminem i że te ogłoszenia należały w gminie obwieścić. Wprawdzie przy mundowaniu wspomnianego okólnika opuszczono przez nieuwagę słów kilka co do miejsca wyboru, przez co jednak treść okólnika nie stała się niezrozumiałą, skoro wójtowie ten okólnik zrozumieli i ściśle wykonali.

Podniesiono dalej zarzut, że do niektórych gmin mianowicie do Turynki, Błyszczewód, Wiązowej i do Artasowa komisarze wyborczy przyjechali ukradkiem, aby ich nikt nie widział i przeprowadzili prawyby w obecności kilku zamówionych wyborców i żydów. I ten zarzut okazał się nieprawdziwym, gdyż przesłuchani z każdej gminy wójt, przysiężny i pisarz gminy zeznali, że komisarz wyborczy przybył drogą publiczną tak, iż go każdy mógł widzieć i w każdej z tych gmin wybór przeprowadzony został o oznaczonej godzinie i w miejscu oznaczonym.

Również nieprawdziwym okazał się dalszy zarzut, że komisarz wyborczy w Bojańcu, kazał głosować na tych, na których wójt głos oddał, co już z tego wynika, że na 30 głosujących 10 oddało głos przed wójtem.

Bezpodstawnym okazał się podobny zarzut co do gmin Nahoree i Lubeli, przesłuchani bowiem wójt, przysiężny i pisarz gminy z każdej z tych gmin zaprzeczyli stanowczo, aby komisarz wyborczy namawiał, albo radził, na kogo głosować.

Jako dalszy zarzut podniesiono, że w gminie Wulka konińska stażowano akt wyborczy, że mianowicie komisarz wyborczy dopisał miał jeden głos wójtowi, aby tenże został wybrany. Przy dochodzeniu zeznał wprawdzie tak wójt, jak i pisarz gminny Michał Hołód, że wójt głosował na Michała Hołoda, a głos jego mylnie zapisano jako oddany na siebie. Jednakże listę głosowania prowadzono w dwóch egzemplarzach, jeden egzemplarz prowadził komisarz wyborczy, a drugi pisarz gminny Michał Hołód — i w obydwóch egzemplarzach zapisano, że wójt głosował na siebie — a sprzeczną powyższych zeznań z faktycznym stanem rzeczy komisarz wyborczy wyjaśnił, że wójt całkiem wyraźnie głosował na siebie i dopiero po zapisaniu głosu oświadczył, że jakoś nie wypada głosować na siebie i chciał zmienić zapisany głos na pisarza Michała Hołoda, czego komisarz wyborczy nie dopuścił.

Wreszcie podniesiono zarzut, że starostwo dwóch prawyborców z gmin Żelźca Wasyla Kurnata i Hrynja Kurnata zasądziła na kary aresztu, aby im uniemożliwić wzięcie udziału w prawyborach i że z gminy Mosty wielkie wezwano 12 prawyborców do starostwa w dzień prawyborów. Fakt zasądzenia Burnatów jest prawdziwy, jednakże w dniu prawyborów zostali oni na wolność puszczeni i jeden z nich Hryć Kurnat wziął udział w głosowaniu; — wezwanie zaś owych 12 prawyborców z Mostów wielkich nastąpiło w ich własnej sprawie przypadkowo, puszczono ich jednak o godzinie 10 przedpołudniem a prawyby w Mostach wielkich trwały do godziny 10 wieczór.

Pomijam inne zarzuty, które są mniejszej wagi i z tego co przedstawiłem, przechodzę do rezultatu, że i w tym wypadku o jakimkolwiek nadużyciu ze strony organów rządowych mowy być nie może — a nie wątpię, że i wys. Izba do tego samego rezultatu przyjdzie zechcą.

P. Skałkowski z ordynacją wyborczą w ręku wykazuje, że zarzuty p. Okuniewskiego są bezpodstawne.

P. Stadnicki sądzi, że p. Okuniewski tak samo jak cała Izba, przekonany jest o legalności wyboru p. Starzyńskiego, a tylko jest to potrzebą jego życia, aby przy każdym wyborze głos zabierał.

Po przemówieniu ponownym p. Okuniewskiego i sprawodawcy, Izba niemal jednomyślnie wybór p. Starzyńskiego uznała za ważny.

Odczytano złożone wnioski i interpelacje. P. Cielecki i tow. wniosli interpelację do p. komisarza rządowego, jakich środków Rząd zamierza użyć przeciw panującej epidemicznie nosaciznie u koni w powiecie husiatyńskim, skałackim i czortkowskim.

P. Myczyński i tow. złożyli wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu rozpoczęcia rokowań w celu urządzenia targu dla bydła opasowego, położonego na zachodnim krańcu

kraju i aby rezultat rokowań Sejmowi przedłożył.

P. Merunowicz i towarzysze złożyli wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przyspieszył przedłożenie projektu regulacji rzeki Pełtwi.

P. Średniawski i towarzysze złożyli wniosek, aby Sejm i Rząd wyznaczyli stosowną dotację na zalesienie nieużytków na stokach gór.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 35; następnego dnia o godzinie 11 przed południem.

\* \* \*

Wybrane na dzisiejszym posiedzeniu komisye, ukonstytuowały się, wybierając:

budżetowa: prezesem JE. Dunajewskiego, I wiceprezesem p. Abrahamowicza, II wiceprezesem JE. Madajskiego, I sekretarzem p. Scipiona, II sekretarzem p. Pászowskiego;

administracyjna: prezesem p. Koziebrodzkiego, I wiceprezesem p. Wodzieckiego, II wiceprezesem p. Szeptyckiego, I sekretarzem p. Trzecieckiego, II sekretarzem p. Sozańkiego;

gospodarstwa krajowego: prezesem p. Polanowskiego, I wiceprezesem p. Gorayskiego, II wiceprezesem p. Stan. Stadnickiego, I sekretarzem p. Schnella, II sekretarzem p. Teodorowicza;

gminna: prezesem JE. Jaworskiego, wiceprezesem JE. Zaleskiego; sekretarzem I p. Górskiego, sekretarzem II p. Brunieckiego; drogowa: prezesem p. Męcińskiego, wiceprezesem p. Gustawa Romera, sekretarzem p. Starzyńskiego;

szkolna: prezesem JE. Czarteryckiego, wiceprezesem p. St. Tarnowskiego (sen.), sekretarzem I p. Rayskiego, sekretarzem II p. Wachnianina;

kolejowa: prezesem JE. Zaleskiego, wiceprezesem p. Męcińskiego, sekretarzem p. Merunowicza.

petycyjna: prezesem p. Klemensiewicza, wiceprezesem p. Karola Dzieduszyckiego, I sekretarzem p. Hamoraka, II sekretarzem p. Żardeckiego;

prawnicza: prezesem p. Zolla, wiceprezesem p. Weigla, I sekretarzem p. Klemensiewicza, II sekretarzem p. Karatnickiego;

przemysłowa: prezesem p. Szczepanowskiego, wiceprezesem p. Michałowskiego, I sekretarzem p. Goldmana, II sekretarzem p. Żardeckiego;

sanitarna: prezesem p. Jordana, wiceprezesem p. Goluchowskiego, sekretarzem p. Zaklińskiego;

bankowa: prezesem p. Polanowskiego, wiceprezesem p. Marchwickiego, sekretarzem p. Loewensteina;

solna: prezesem p. Mandyczewskiego, wiceprezesem p. Klemensa Dzieduszyckiego, sekretarzem p. Merunowicza;

górnicza: prezesem p. Gorayskiego, wiceprezesem p. Adama Skrzyńskiego, sekretarzem p. Ochrymowicza;

podatkowa: prezesem JE. Jaworskiego, wiceprezesem p. Abrahamowicza, sekretarzem p. Loewensteina.

\* \* \*

Wezorem wieczorem odbyło się w sali sejmowej posiedzenie polskiego Koła sejmowego, na którym dokonano wyboru komisji matki. Zebraniu przewodniczył p. Jaworski.

Do komisji-matki wybrani zostali pp.: Abrahamowicz, Bernadzikowski, Bobrzyński, Dworski, Dzieduszycki Wojciech, Gniewosz, Goldman, Gorayski, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki, Kozłowski, Kramarczyk, Męciński, Pilat, Piniński, Scipio, Stadnicki, Szeptycki, Wodziecki i Zaleski.

Po posiedzeniu, zebrała się komisya-matka dla ułożenia propozycji co do składu komisji sejmowych. Komisya-matka wybrała przewodniczącym p. Koziebrodzkiego, zastępcą przewodniczącego p. Zaleskiego, sekretarzem p. Stadnickiego. Obradowano do godziny 11, wieczorem nad ułożeniem listy komisji, które na dzisiejszym posiedzeniu zostały wybrane.

## OSTATNIA POCZTA

P. Minister sprawiedliwości hr. Gleispach wyjechał na kilka dni z Wiednia do Trydentu.

Według dzienników, na przyszłość ma być mianowany osobny poseł chiński przy Dworze wiedeńskim, podczas gdy dotychczas wyznaczano tylko jednego dla Berlina, Wiednia i Petersburga. Natomiast Austro-Węgry mają mieć także stałego reprezentanta w Pekinie. Ma nim zostać podobno br. Czikan-Wahlhorn. Donoszą równocześnie, iż Niemcy nie zgodzili się na proponowanego przez Chinów nowego posła w osobie Hwang Czuncziena.

Według ostatnich doniesień, stan zdrowia hr. Szawałowa budzi bardzo poważne obawy.

Na mocy zatwierdzonego przez cara postanowienia rady wojennej utworzono nową posadę pomocnika generalnego inspektora kawalerii.

W *Petersb. Wiedom.* znajdujemy następującą notatkę o rozlokowaniu rosyjskich okrętów wojennych: „Na oceanie Spokojnym znajduje się ogółem 15 okrętów wojennych z 330 działami i 4537 ludźmi załogi; na morzu Śródziemnym 5 okrętów z 111 działami i 1256 ludźmi załogi. Do tego doliczyć należy jeszcze eskadrę czarnomorską.

Izba grecka obradowała w tych dniach nad sprawą zgody z wierzyteli państwowych Grecji. Opozycja ganiła politykę rządu i domagała się zawarcia układu. Wniosek, wyrażający rządowi zaufanie, uchwaliła Izba 122 głosami przeciw 30 głosom.

Z Aten telegrafują: Wbrew danemu konsulom przez Portę przyrzeczeniu, że pojmani powstańcy macedońscy nie będą karani śmiercią, dnia 10 b. m. Kartoria i Szatista były widownią publicznego stracenia 8 powstańców, a dalsze egzekucye są zapowiedziane. W skutek tego znany dowódca Boufas powrócił z Tesalii do Macedonii i wznowił walkę przeciw Turkom. Zaszło kilka znaczących potyczek, w których Turcy ponieśli dotkliwe straty. Boufas założył ufortyfikowany obóz pod Kosani. Jest on obficie zaopatrzony w broń i amunicyę.

Ogłoszony akt amnestyi dla Armeniżyków podnosi przedewszystkiem, że ludność armeńska nie była świadomą właścicieli celów komitetu rewolucyjnego i bezwiednie dała się wciągnąć w ruch niebezpieczny. Wobec tego i na prośbę patriarchy wypracowała rada ministeryalna akt amnestyi, który sultan zatwierdził. Wydano ją pod następującymi warunkami: Ułaskawieni złożą w Konstantynopolu w ręce patriarchy, na prowincyi w ręce biskupów, ponowną przysięgę wierności. Patriarcha i rada ministeryalna zarezuja, że Armeniżycy na przyszłość zachowywać się będą spokojnie. Ułaskawieni pozostają pod nadzorem policyjnym; osoby skazane na śmierć będą umieszczone w fortecach, gdzie pozostaną dopóty, dopóki władze nie przekonają się o ich poprawie.

Paweł Doumer b. minister skarbu w gabinetie Bourgeois, jeden z naczelników radykalów, twórca rządowego projektu o podatku dochodowym, został mianowany gubernatorem Ind.-Chin. Nominacya ta posiadająca doniosłe znaczenie polityczne wywarła w Paryżu sensację. Usunięcie się Doumera ze sceny politycznej dowodzi, że stanowisko gabinetu wzmocnione i że radykalna opozycja nie ma widoków objęcia władzy w bliskiej przyszłości. Doumer jest jeszcze stosunkowo młodym, bardzo zdolnym i prawym człowiekiem. W Paryżu przeważa zdanie, że częściowe wybory do senatu wypadną w duchu umiarkowanym, a za jeden z symptomatów znaczących uważają właśnie nominacyę Doumera.

Oddział jeńców włoskich wypuszczonych już z niewoli abisyńskiej i płynących obecnie z Massawy do Europy, składa się przeważnie z rannych; przyłączono do niego tylko 60 zdrowych żołnierzy. Generał Albertone pozostał z wyższymi oficerami w Addis Abeba, stolicy Menelika, aby kierować osobiście wyprawą dalszych grup. Grupy, te z powodu trudności pochodu przez pustynię Harraru, nie będą liczyły więcej nad 20 ludzi.

Wezorem telegram przyniósł w stanowczej formie wiadomość o znaczącej klęsce Hiszpanów na Kubie. Na razie bliższe szczegóły o istotnych rozmiarach klęski i o jej znaczeniu nie są jeszcze znane — w każdym jednak wypadku będzie ona nowym ciosem dla sprawy hiszpańskiej a może i dla panowania Hiszpanów na Kubie.

Madrycki dziennik *Heraldo* donosi, że Anglicy mają na Kubie swoich agentów, którzy agitują na rzecz powstania. Generał Weyler kazał kilku z nich na mocy doraźnego wyroku rozstrzelać. Trzech angielskich plantatorów tytoniu odwieziono do Hawanny pod zarzutem utrzymywania stosunków z powstańcami.

Parowiec północno-amerykański „Three Friends“ zawinął w Keywest, wysadziwszy na Kubie ładunek amunicyi. Parowiec spotkał się z hiszpańską łodzią pancerną i zamienił z nią kilka strzałów armatnich.

Urzędowa depesza hiszpańska z Manilli donosi, że na Filipinach, w prowincyi Bulacan odbył się szereg potyczek między wojskiem rządowym a powstańcami. Powstańcy stracili 51 zabitych i wielu rannych.

W więzieniu w Manilli internowanych jest 3.000 osób. Między więźniami odkryto sprzyśnięcie, mające na celu wykonanie zamachu. Zarządzono środki ochronne.

Według dzienników, rząd hiszpański przekonawszy się, że Japonia podtrzymuje rozwój powstania na wyspach Filipińskich, zwró-

cił się jakoby przez swoich posłów w Paryżu i Londynie do rządów tamtejszych z poufnym zapytaniem, czy nie zechcą wpłynąć na Japonię, aby zaniechała tej akcyi. Hiszpania ofiaruje w zamian stacyę węglową na Filipinach. Propozycya doznała rzekomo przychylnego przyjęcia.

Kłopoty Anglików w południowej Afryce nie ustają. *Biuro Reutersa* donosi z Capstadu: Dekret gubernatora zwołuje ochotników, aby czynili służbę po za granicą Grigwalandu. Powodem powołania jest wrogię stanowisko, zajęte przez krajowców z okręgu Tuangs w kraju Beczuana. Powstanie jest w związku z zarządzeniami, wydanymi przeciw zarazie bydłowej. Krajowcy strzelali do oddziału 17 policyantów; ci jednak nie odpowiedzieli ogniem. Z Kimberley wysłano posiłki, złożone z oddziału 200 żołnierzy policyjnych.

*Times* donosi z Capstadu: Powstanie w okręgu Tuangs jest groźniejsze, niż z początku przypuszczano. Z Grigwaland wezwano posiłki artylerji. Ochotnicy wyruszyli natychmiast do Tuangs. W niedzielę wyruszył drugi oddział, złożony z 250 ludzi.

Dalsze depesze *Biura Reutersa* z Capstadu z dnia 26 b. m. opiewają: Rząd Transvaalu w odpowiedzi na telegram prezydenta ministrów Sprigga, dotyczący wysłania ochotników do kraju Beczuana, wyraził nadzieję, że zaprowadzone będą środki, zabezpieczające granicę transwaalską. Powstańcami w okręgu Tuangs dowodzą biali. Burgherowie w zagrożonych okęgach chwycili za broń.

*Biuro Reutersa* donosi oprócz tego z Capstadu, iż Cecil Rhodes przybył do Kimberley, witany z entuzjazmem. Według sprawozdań z Vryburga, krajowcy są uzbrojeni, a granicy transwaalskiej strzegą Boerowie.

W Japonii, otworzono w Jokohamie w ubiegły piątek sesyę parlamentu. Mowa tronowa, wygłoszona przy otwarciu, podnosi wzmagającą się serdeczność stosunków z zagranicą i oświadcza, że narodowe środki obronne muszą być uzupełnione w miarę zasobów finansowych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister skarbu zamianował koncepcystę ministerylnego, Zdzisława Bartoszewskiego, starszym komisarzem skarbowym w okrębie lwowskiej krajowej dyrekcji skarbu.

Bukareszt, 29 grudnia. Izba deput. rozpoczęła wezorem obrady nad adresem do Korony. Grzegorz Stourdzia żądał, aby Rumunia starała się wyłącznie o zyciliwość i poparcie Rosyji. Na to oświadczył minister spraw zagranicznych, że chociaż stosunki Rumunii z Rosyją są wyborne, to przecież Rumunia, która pragnie być narzędziem pokoju i cywilizacyi na Wschodzie, musi utrzymywać ze wszystkimi mocarstwami jak najlepsze stosunki. Liberalny gabinet trzyma się tej praktyki a jej rezultatem było w szczególności przyjęcie królewicza następcy tronu w Moskwie, wizyty w Bukareszcie Monarchy Austro-Węgier i króla serbskiego, nawiązanie napowrót stosunków dyplomatycznych z Grecyą i przyznanie przez sułtana Rumunom poddanym tureckim, przywilejów w dziedzinie kościelnej.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 grudnia 1896 r. godzina 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 87.—, Węgierskie akcyje kredytowe 413.25, Akcyje anglo-sustryackie 157.75, Akcyje banku Union 295.50, Akcyje kolei południowej 91.50, Losy tureckie 51.50, Akcyje kolei państwowej 361.25, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291.50, 4-procentowe galie, obligacye propinacyjne z 1889 r. 97.50, Akcyje tytoniowe 145.—, Węgierskie obligacye indemaizacyjne 97.10, Akcyje kolei Elbetal 274.50, Akcyje banku dla krajów koronnych 249.50, 4-procentowa węgierska renta złota 122.50, Akcyje banku związkowego 258.75, Rubel papierowy 1.27.75, Węgierska renta papierowa 99.15, Kredyty ziemskie 457.—, Kredyty 375.75, Rimamurania 237.—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 grudnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15.20 do 15.40 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8.26 do 8.27 zł. Berlin: przenieca na wiosnę 178.50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



L. 8248 (9791 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyj Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu w kwocie 155 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 761 1202 ks. gr. gm. Stary Sącz Józefa i Zofii z Jońców Wachałów własnej w dniu 20 stycznia 1897 i w dniu 17 lutego 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.  
Wadyum 200 zł.  
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.  
Stary Sącz, 29 października 1896.

L. 16068 (9772 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 89 według wyk. hip. 39 ks. gr. gm. kat. Mikuszowice oraz połowy realności lk. 93 w Mikuszowicach Antoniego Tomackiego własną na rzecz Ks. Władysława Caneau pto 14 zł 57 ct. z pn.

Cena wywołania 6491 zł. 78 ct.  
Wadyum 649 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Maksymiliana Krausa adw. w Białej.

C. k. Sąd powiatowy  
Biała, 25 listopada 1896.

L. 8150 (9792 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności l. wykazu 276 gm. Radymno Michała Małyszka i siostry l. wykazu 424 gm. Skołoszów Michała i Abafla Małyszów własnej na rzecz Isaka Amstera pto 7 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej 450 zł., drugiej 700 zł.  
Wadyum pierwszej 45 zł., drugiej 70 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Pasierbiewicza i dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 29 lipca 1896 co do wykazu 276 gm. Radymno i po dniu 2 września 1896 co do wyk. l. 424 gm. Skołoszów do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Janickiego.  
Radymno, 5 października 1896.

L. 823 (9803 1-3)

W dniach 3 lutego 1897 i 5 marca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 141 w Skomielni białej położonej objętej lwh. 141 ks. gr. tejże gm. oraz 4/24 części posiadłości lwh. 287 i 2/6 części posiadłości lwh. 288 ks. gr. tej samej gminy objętych Adama i Anny małżonków Papieżów własnych na rzecz Tomasa Gawrona o 48 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 731 zł. 20 ct., 327 zł. 91 ct. i 6 zł. 44 ct. w. a.

Wadyum 75 zł., 35 zł. i 1 zł. w. a.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Pietra Michałka z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jordanów, 27 października 1896.

L. 9159 (9820 1-3)

Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod lk. 16 Katarzyny Chwierzniowej własnej w Łkach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 8 lutego 1897 i 10 marca 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1817 zł. 34 ct.

Wadyum wynosi 161 zł. 78 ct.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.  
Kęty, dnia 16 listopada 1896.

L. 18024 (9853 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Sary Peist przeciw Benio wi Peist o zapłacenie kwoty 650 zł. odbędzie się dnia 8 lutego 1897 i dnia 18 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 265 w Przemyślu położonej wykazem hipotecznym 437 ks. gr. gm. Przemyśl objętej dłużnika Benia Peist własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 2195 zł.  
Wadyum zaś 10% tejże.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mantel w Przemyślu z substytucją adw. dr. Dawida.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt o-

szacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemysł, 17 października 1896.

L. 7330 (8778 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 270 zł. a. w. z pn. przeprowadzi w dniu 12 lutego 1897 relicytację realności objętej whl. 88 ks. gr. gm. kat. Dyniska przedtem Justyana Trusz własnej.

Cena wywołania 800 zł.  
Wadyum 80 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.  
Uhnów, 30 września 1896.

L. 6941 (9779 1-3)

Na zaspokojenie wierzytelności Izraela Klugera w kwocie 70 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 1 lutego i 2 marca 1897 o godzinie 10 rano sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 173 gminy Jazów stary objętej własnej Karola Schoffera.

Cena wywołania wynosi kwota 545 zł.  
Wadyum 55 zł.  
Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przegladnąc można.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, 11 sierpnia 1896.

L. 7209 (9743 1-3)

Sąd tutejszy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyj Jędrzeja Żołądka jako asygnatariusza Judy Izaka Sperbera w kwocie 17 zł. 15 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia i 26 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 2/8 części realności wh. 332 ks. gr. gm. kat. Lubyca kameralna Wasyla Łuciejka syna Konrada własnej, tudzież przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciał tabularnych whl. 331 i 817 ks. gr. gm. kat. Lubyca kameralna objętych Wasyla Łuciejka syna Konrada względnie Andrzeja Putka syna Jana własnych a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej za 2/8 części realności wyk. hip. 332 sumę 56 zł. 25 ct. co do połowy realności whl. 331 sumę 188 zł. a co do połowy realności wyk. hip. 817 sumę 25 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi co do realności wyk. hip. 332 kwotę 5 zł. 62 ct. co do realności wyk. hip. 331 kwotę 18 zł. 80 ct. a co do realności wyk. hip. 817 kwotę 2 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanego i dla tych, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 grudnia 1896 prawo zastawa uzyskali kuratorem adw. dr. Jamińskiego w Rawie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.  
Rawa, 20 października 1896.

L. 8708 (9537 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 850 rubli ros. z pn. odbędzie się na rzecz spadkobierców Mendla Munczeka w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 376 gm. kat. Peceziżyn objętej dłużnika Onufrego Jakóbenko własnej w jednym terminie mianowicie dnia 1 lutego 1897 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szalb. c. k. notaryusz w Peceziżynie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Peczeziżyn, 10 listopada 1896.

L. 5753 (9780 1-3)

W dniach 1 lutego, 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągania wierzytelności Kasy Oszczędności Bielskiej w kwocie 850 zł. w. a. z pn. publiczna licytacja realności Walentego i Katarzyny Rychlików w Regulicach położonej wykazem hipotecznym gm. kat. Regulice Nr. 134 objętej.

Cena wywołania 2940 zł. 25 ct. w. a.  
Wadyum 294 zł. w. a.  
Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym Sądzie.  
Kuratorem wierzycieli nieznanego dr. Konstanty Lipowski w Krzeszowicach.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, 5 września 1896.

L. 11831 (9572 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Szaluby w kwocie 700 zł. odbędzie się w dniu 9 lutego 1897 i w dniu 16 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 90 i 214

gm. Ropczyce, objętych pierwszej dłużnika Hirscha Warfata, drugiej Naftalago Lasta i Sary Last własnych.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 8500 zł.

Wadyum 850 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski w Ropczycach.  
Ropczyce, 31 października 1896.

L. 13085 (9627 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności m. Białej przeciw małoletnim Feliksie, Józefowi, Tadeuszowi i Stefanowi Dąbkom do rąk opiekuna Walentego Dąbka w Grębowie poczta Grębów (pow. Sąd. Tarnobrzeg) pto 3 raty procentowe i amortyzacyjne w łącznej kwocie 764 zł. 70 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 1 lutego i dnia 5 marca 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 100 w Dębniach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10.000 zł. w. a.  
Wadyum 10%, t. j. 1000 zł. w. a.  
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podgórze 4 listopada 1896.

L. 7874 (9793 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacja 9/24 części realności wyk. hip. l. 120 gm. Radymno dalej 9/24 części z połowy realności lwh. 121 gm. Radymno przedtem Abafla Małysz obecnie Michała Zawady, Wasyla Małyszka i Dmytra własnych w końcu połowy realności l. wyk. 276 tejże gminy dłużniczki własnej na rzecz Borucha Grünstein pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 763 zł.  
Wadyum 77 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 sierpnia 1896 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.  
Radymno, 5 października 1896.

L. 11332 (9784 1-3)

W celu wydobycia na rzecz Jana Zdrzałki kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Stanisława Jaroszewskiego jako spadkobiercy Justyny Jaroszewskiej należącej realności wyk. hip. l. 1. 184 tudzież ciała hip. l. wyk. 753 na imię Teresy Jaroszewskiej i ciała hip. l. wyk. 753 na imię Rozalii z Jaroszewskich Dzwonnik ks. gr. gm. Przemyślany objętych na 675 zł. ocenionych na dzień 26 stycznia 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10%, ceny szacunkowej  
Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Alexander Zaleski.  
Przemysłany, 16 listopada 1896.

L. 8414 (9811 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zyweu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta przeciw Józefowi Czechowi synowi Jana pto 49 zł. 31 ct. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż całej realności nk 9 lwh. 13, połowy realności lwh. 19, 27/96 części realności lwh. 826 ks. gr. gm. Radziechowy egzekuta własnych w Radziechowach położonej na dzień 27 stycznia 1897 i 8 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 112 zł.  
Cena szacunkowa i wywołania 1112 zł. 68 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bogdani w Zyweu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.  
Żywiec, dnia 17 września 1896.

L. 26892 (9771 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryanny Swierzbowej w sumie 230 w. a. z należytosciami dodatkowymi, dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Łęg objętej do Marcina Długonia należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 2 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 630 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 63 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Tertil z substytucją adw. dr. Glasera.  
Tarnów, 1 listopada 1896.

L. 7732 (9809 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zyweu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Arnolda Pawluszki przeciw Franciszkowi Tomalczycowi pto 167 zł. 41 ct. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności lwh. 281 ks. gr. gm. Sporysz egzekuta własnych w Sporyszu położonych na dzień 27 stycznia 1897 i 3 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 30 zł.  
Cena szacunkowa i wywołania 293 zł. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Junger w Zyweu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.  
Żywiec, dnia 2 września 1896.

L. 12927 (9708 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw nieobjętej masie spadkowej po Izaku Schmilu Glinercie o zapłacenie kwoty 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 27 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż wpisanej na rzecz Izaka Samuela Glinerta reete Ieka Schmila Glinerta 1/8 części z wierzytelności 11 rat po 60 zł. pochodzącej z większej kwoty 1000 zł. w. a. z 10% odsetkami od 10 grudnia 1884 tudzież kosztów 69 zł. 72 ct. i 2 zł. 36 ct. z pn. ciężącej na karcie C. whl. 454 ks. gr. gm. Widynów jako na karcie głównej i w stanie biernym whl. 44 i 484 ks. gr. gm. Widynów jako na kartach ubocznych.

Cenę wywołania stanowi kwota 222 zł. zaś wadyum 10% tejże.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wiktor Ziemia ze Sniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
Sniatyn, dnia 16 listopada 1896.

10488 (9674 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów Anieli Krzak w sumie 24 zł. 27 ct. w. a. z pn. i 10 zł. 25 ct. w. a. z pn. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna 1/5 części realności lwh. ks. gr. gm. kat. Bobrowniki małe objętej Jana Krzaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 29 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 78 zł. 97% ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 10 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko del. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Tertil z substytucją adw. dr. Salza.

Tarnów, dnia 30 listopada 1896.

L. 7210 (9744 2-3)

Sąd tut. zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyj Abrahama Friedmana w kwocie 54 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia 1897 i 26 lutego 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 71 i l. 36 ks. gr. gm. kat. Bata dłużnika Jędrzeja Góry własnej a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 390 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 39 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanego i dla tych, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 kwietnia 1896 prawo zastawa uzyskali kuratorem adw. dr. Jamińskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.  
Rawa, dnia 16 września 1896.

L. 5087 (9710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Duplikach położonej wedle wchl. 69 dłużników Anny i Wasyła Horyń własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 7 rat po 9 zł. dnia 21 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 21 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 26 czerwca 1896.

L. 6363 (9747 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 12 zł. 52½ ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przymusowa sprzedaż realności w Stryjówce położonej wedle wyk. hip. 432 ks. gr. dla gm. kat. Stryjówka Abrahama Jorysza własnej

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 570 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 57 zł.  
Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Steina adw. w Zbarażu kuratorem.

Zbaraż, 30 września 1896.

L. 6985 (9739 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw nieznanym z miejsca pobytu Aronowi Gangowi Aronowi Herschowi Schulmanowi i Ryfice Gangowej o zapłatę 168 zł. 39 ct. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 11 stycznia 1897 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności objętej wchl. 401 ks. gr. gm. kat. Podhajce egzekutów Arona i Ryfki Gangów własnej, dalej realności objętej wyk. hip. l. 1200 ks. gr. gm. kat. Podhajce egzekuta Arona Herscha Schulmana własnych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 485 zł.

Wadyum 48 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator Karol Srokowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, dnia 15 listopada 1896.

L. 13448 (9738 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw spadkobiercom Ludwika Gelbera pto 9000 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 140/135 w Podhajcach położonej, a lwh. 417 tejże gm. objętej.

Cena szacunkowa tudzież wywołania 20.760 zł.

Wadyum 2076 zł.  
Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, dnia 4 grudnia 1896.

L. 11700 (9707 2—3)

Dnia 27 stycznia 1897 powyżj ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 26 lutego 1897 nawet poniżej takowej odbędzie się o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wchl. 625 ks. gr. gm. Karłów obj. Petra Koszmianika Lesia własnej na rzecz Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Sniatynie pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 769 zł.

Wadyum 76 zł. 90 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sniatyn, dnia 22 listopada 1896.

L. 9895 (9746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Skarbu kolejowego w kwocie 29 zł. 24 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości

objętej wyk. hip. l. 80, 1/8 części wchl. 49 i połowy wchl. 81 ks. gr. Piwniczna objętych Mechla Erreicha własności stanowiących w dniu 26 stycznia 1897 i w dniu 23 lutego 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 248 zł. 70 ct. w. a. Wadyum 63 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, 31 października 1896.

L. 8412 (9745 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Kazimierza Cebuli w kwocie 30 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części posiadłości objętej wchl. 176 i 1/4 części realności lwh. 974 w Starym Sączu Jana Chmury własnych w dniu 20 stycznia 1897 i w dniu 19 lutego 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania pierwszej wynosi 96 zł. 25 ct., drugiej 200 zł.

Wadyum pierwszej wynosi 24 zł., drugiej 50 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 14 listopada 1896.

L. 6658 (9736 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Iwana Litwina w kwocie 40 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 stycznia i dnia 26 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna przetarg realności w Zakomarzu położonej a to:

a) 1/3 części z połowy wykazu hipotecznego l. 246.

b) połowy z połowy wykazu hipotecznego . 247 i

c) połowy wykazu hipotecznego l. 49 pod l. spis 40 gminy katastralnej Zakomara, Pawła Wolaniuka własnych. Poręczne wynosi 10% ceny wywołania w kwocie 40 zł. 53 ct. Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusządownem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko, 4 listopada 1896.

L. 11254 (9798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wiarytelności w kwocie 170 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 28 stycznia 1897 i dnia 15 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności objętej wyk. hip. 219 ks. gr. Gaje dłużnika Iwana Tiutko własnej.

Cena wywołania 1335 zł.

Wadyum 133 zł.  
Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, 11 listopada 1896.

L. 12157 (9773 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 lutego 1897 nawet poniżej takowej, licytacja 1/8 części realności l. 395 według wyk. hip. 453 ks. gr. gm. Brzozów dłużnika Jędrzeja Smigla własnej na rzecz Józefa Freunda pto 5 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 79 zł., wadyum 7 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, 30 września 1896.

L. 9085 (9596 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Sary Rózy Steuerbach w tut. sądzie sprzedaż realności wchl. 184 księgi gr. gminy Włocisłanka mała objętej dłużnika Michała Łuczaka własnej w dniu 4 lutego 1897 i dnia 11 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 37 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Lindenbaum adw. w Turce.

Turka, dnia 13 września 1896.

## Konkursa.

L. 94483 (9799 1—3)

### KONKURS

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

a) w Zarnidzu w powiecie złoczowskim i b) w Pikulicach w powiecie przemyskim za kontraktem służbowym i kaucją po 200 zł.

Pobory dla Zarudzia.

Placa rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł. na

codziennego posłańca pieszego do Zborowa i napowrót.

dla Pikulic.

Placa rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł. na pieszego posłańca codziennie do c. k. Urzędu pocztowego 1 w Przemyślu i napowrót.

Podania o pierwszą posadę, należy wnieść najpóźniej do 8 stycznia, zaś o drugą posadę najpóźniej do 2 stycznia 1897 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 grudnia 1896.

L. 95063 (9800 1—3)

### KONKURS

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Byblu w powiecie rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Placa rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 180 zł. na codziennego posłańca pieszego do Bołszowiec i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 14 stycznia 1897 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 grudnia 1896.

L. 9527 (9698 3—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 grudnia 1896 l. 9527 rozpisyje się niniejszem na opróżnioną w etacie służby gminnej miasta Stryja posadę rachmistrza miejskiego konkurs pod następującymi warunkami:

1. że kandydat posiada obywatelstwo austriackie,

2. że nie przekroczył 40 roku życia,

3. że posiada kwalifikację przepisana rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. a mianowicie: że złożył egzamin z kasowości i rachunkowości państwowej i że odbył przynajmniej jednoroczną praktykę przy kasie Wydziału krajowego, jednego z Magistratów lub też przy kasie rządowej, i

4. że posiada znajomość języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w słowie i piśmie.

Do posady tej przywiązana jest placa stała 800 zł. aw., tudzież dodatk aktywalny w kwocie 200 zł. aw. rocznie, z prawem do trzech pięcioleci po 10% stałej płacy wynoszących i nadto prawem do emerytury.

Przy objęciu posady winien będzie kandydat złożyć kaucję służbową w wysokości jednorocznej stałej płacy.

Prócz czynności we właściwy zakres urzędowy rachmistrza wchodzących, obowiązany będzie kandydat załatwiać wszystkie te czynności urzędowe, które na mocy szczegółowych poleceń Burmistrza przydzielone mu zostaną

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, a po dwuletniej zadowolającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Podania zaopatrzone w wymagane dokumenta, należy wnieść do Magistratu w terminie do 31 stycznia 1897.

Z Magistratu król, miasta Stryj, 20 grudnia 1896.

L. 1557 (8917 1—2)

### Konkurs.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tutejszem mieście jest posada lekarza miejskiego natychmiast do obsadzenia.

Pensya roczna 500 zł. i szeroka praktyka prywatna same przez się następują ubiegającemu się lekarzowi bardzo korzystne warunki bytu.

Zwierzchność gminna  
Ustrzyki dolne, 27 grudnia 1896.

L. 881 (9699 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisyje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Oświęcimie, ewentualnie w razie przeniesienia którego z c. k. notaryusza na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej c. k. Izby opróżnić się mogącą posadę z terminem do dnia 25 stycznia 1897.

Kompetenci o tę posadę mają podania swe w drodze odnosnymi przepisami określonej w tymże terminie w tutejszej c. k. Izbie wnieść.

Kraków, dnia 19 grudnia 1896.

## Upadłości.

L. 136 (9815 1—3)

Do powzięcia uchwały po myśli §. 161 ust. konk. względem honorarium rozszerezonego przez adw. dr. Stanisława Krzyżanowskiego jako zawiadowcę masy rozbirowej Łukasza i Karola Kozakiewicza, tudzież do ustalenia rachunku z pozynionych przez zawiadowcę wydatków wyzwa się wszystkich wierzycieli tejże masy rozbirowej na dzień 4 stycznia 1897 godz. 10 rano do biura Nr. 3 tut. ek. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 grudnia 1896.  
C. k. komisarz konkursowy.

## Kuratele.

L. 4643 (9741 2—3)

Maryannę Wywrót ze Świebodnej uznano za umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Hrycia Basistego tamże.

C. k. Sąd powiatowy.  
Pruchnik, 25 czerwca 1896.

L. 11449 (9734 2—3)

Maryanna Niewola ze Siaszkówki uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej Jędrzej Szezerba w Siaszkówce.

Gorlice, dnia 7 października 1896.

L. 11619 (9733 2—3)

Jan i Katarzyna Świątkowie z Radgoszczy uznani za marnotrawców.

Kuratorem Jan Dyjak z Radgoszczy.

C. k. Sąd powiatowy.  
Dąbrowa, dnia 30 listopada 1896.

## Wyroki prasowe.

L. 27963 (9752)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść następujących artykułów umieszczonych w Nr. 2 peryodycznego pisma „Boecian“ z daty Kraków, 15 grudnia 1896 stanowi przedmiotową istotę, a mianowicie treść artykułu z napisem „Konstanty Krumłowski Przyczyty JMCi Pana Prota herbu Dolejszklanka“ (str. 5) występu z §. 516 uk. zaś treść artykułu z napisem „Parawan“ (str. 8) występu z §. 305 uk. i dalsze rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 18 grudnia 1896.

Zl. 296 (9697)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1896, Z. 33500, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Dalmische Listy — Organ mezinarodni delnickie jednoty v Americe — Ročník III.“ vom 24 October 1896 nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 November 1896, Z. 34496, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der in Pilsen erscheinenden Zeitschrift: „Zapadocesky posel lidu“ vom 20 November 1896 wegen des Artikels: „Vojenska hlička v Pěkle“ (§§ 488 und 491 St. B. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 7 R. G. Bl. ex 1863) nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Stein hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1896, Z. 11178, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 19 November 1896 wegen der Stellen: 1. „aekunouje si“ bis „a uebi“ auf Seite 151 des Artikels: „Nas tisk“, dann „Jak tuene a tluste“ bis „zjevny tajemstvum“ und „a spativ“ bis „pseniene mouky“ auf Seite 157 des Artikels: „Kreatury na papezskem stoleci“ nach §. 303 St. B., 2. „Svet oklamani byl“ bis „se narodil“ auf Seite 157 des Artikels: „Kreatury na papezskem stoleci“ nach §. 122 lit. a St. B., 3. „Kdyz potom sedali“ bis „draha maminko“ auf Seite 154 des Feuilleton: „Hrabivost baronu Liebiga“ nach §. 488 St. B. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und 4. „Budou-li ehtit pochopit“ bis „druhy mezi sebou“ auf Seite 11 und „Pochopil-li jsem“ bis „spolecenske naprave“ auf Seite 12 der Beilage: „Mezi venkovany“ nach §. 302 St. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Grabisch hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1896, Z. 8847, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Vyskovske Noviny“ vom 20 November 1896 wegen der Artikel: „Vytvrjeime“, „Z nasi rozhledny na Sv. Urbano“ nach §. 493 St. B. verboten.



Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 26 November 1896, Zahl 13083, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Lipa“ vom 20 November 1896 wegen der Stelle von „Jeste slovo k nasim“ bis „toto snad postaci“ des Artikels: „Z obecnstva“, wegen des ganzen Artikels: „Pan Fr. Vaelavik“ und wegen der Stelle von „A ty nas lide“ bis „po sobe dat plivati“ des Artikels: „Zvladni prikklad zidovske drzosti“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 27 November 1896, Z. 13173, die Weiterverbreitung der Nummer 137 der Zeitschrift: „Olomoucky Pozor“ vom 26 November 1896 wegen der Stelle von „Tot se vi, že uvodomeli obecni starostove“ bis „kde da se provesti vsechno“ des Artikels: „Svuj k svemu!“ und wegen des ganzen Artikels: „Potlacovani hesla“ „Svuj k svemu!“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 27 November 1896, Zahl 13174, die Weiterverbreitung der Nummer 113 der Zeitschrift: „Selske listy“ vom 26 November 1896 wegen der Stelle von „Co jeste z obceni starostu“ bis „vlastnim spoluobcanum“ des Artikels: „Ze starostu — policajty?“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 1. Dezember 1896, Zahl 13310, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Schönberger Zeitung“ vom 27 November 1896 wegen der Stelle von „Da greift natürlich jeder nach seiner Zeitung“ bis „zu einem fröhlichen Weihnachtseinfäufen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 30 November 1896, Zahl 10391, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der in Währ.-Weißkirchen erscheinenden Zeitschrift: „Weißkirchener-Beiblätter Sozial-Anzeiger“ vom 28 November 1896 wegen des ganzen Zeitschriften-Artikels: „Vorwärts bei Weihnachtseinfäufen“ nach § 302 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 2585 (9701 3—3)  
Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 15 lutego 1897 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1897 przy c. k. obwodowym Sądzie w Stanisławowie Prezydenta tegoż c. k. Sądu Przewodniczącym Sądu przysięgłych, zaś zastępcami Przewodniczącego radców Sądu krajowego: Michała Hofmoka, Kamila Krafca, Władysława Łuckiego, Emila Komarnickiego i Juliusza Turteltauba.  
Stanisławów, 20 grudnia 1896.

L. 1883 (9700 3—3)  
Na pierwszą zwyczajną z dniem 22 lutego 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym, a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Antoni Bośniacki jego zastępcami.  
Prezydium c. k. sądu obwodowego Sanok, dnia 20 grudnia 1896.

L. 1201 (9714 3—3)  
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby z urzędowania Juliana Karabińskiego, byłego substytuta c. k. notaryusza w Mikulińcach i komisarza sądownego, według ustępu pierwszego §. 25 ust. not. z mocy ustawowego prawa zastawu prawo żądania zaspokojenia swoich pretensyj z kaucyi służbowej tegoż byłego zastępcy c. k. notaryusza rościeli, by odnośnie pretensje w przeciagu sześciu miesięcy w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewnie zgłosili, ileż w przeciwnym razie po upływie terminu tego bez względu na ich rozszerzenie, zezwolenie na dewinkulację i wydanie tejsz kaucyi właścicielowi lub jego prawonabywcom udzielone zostanie.  
C. k. Izba notaryalna.  
Lwów, dnia 31 października 1896.

L. 23054 (9369 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznanymi z życia i miejsca pobytu Jerzego Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazy z Knihinickich Jaroszewską, Annę z Knihinickich Żubrową, Stefanę Krajewską, Maryannę Krajewską, Katarzynę Holyńską, Antoniego Knihinickiego, i Józefa Morze, Teklę z Knihinickich Hozzowską, Marcina Knihinickiego, Teofila Knihinickiego, Maryannę Krajewską córkę Ste-

fana, Jana Knihinickiego, Wincentego Krajewskiego, Jana Krajewskiego, Antoniego Łuk Knihinickiego, Łukasza Krajewskiego, Adama Knihinickiego, Jakóba Łuk Knihinickiego, że w sporze Emilii z Knihinickich Strzelbickiej i Aleksandry Rudeńskiej przeciw nim o współwłasność parcel budowlanych 191, 192 i gruntowych 610, 611, 612/1 i tak dalej w gminie katastralnej Cuciów kuratorem dla nich adwokat dr. Sokal w Stanisławowie ustanowiony został, przyczem wzywa się ich, by kuratorowi temu potrzebną informację do obrony udzielili lub innego zastępcę obrali i takowego Sądowi wymienili.  
Stanisławów, 26 września 1896.

L. 10232 (9399 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego, z miejsca pobytu Stefana Franków, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 11 grudnia 1895 l. 13780 kuratorowi Wasylowi Wovk Ilkewego doręczoną została.  
Zborów, 1 listopada 1896.

L. 9303 (9392 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryę Andrejów, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 10 czerwca 1895 l. 6254 kuratorowi Ilkowi Malinowskiemu doręczoną została.  
Zborów, 4 listopada 1896.

L. 9396 (9393 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łucja Oleksiewicza, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 6 marca 1896 l. 1495 kuratorowi Antochowi Pajak doręczoną została.  
Zborów, 30 października 1896.

L. 23365 (9350 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Mikołaja Sojkowskiego z miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z miejsca pobytu nieznanymi, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu wydano przeciw niemu t. s. uchwałę z dnia 5 grudnia 1896 l. 23365 nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. w. a. z pn. oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie dr. Peipera z zastępstwem dr. Gansa i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.  
Z c. k. Sądu obwodowego.  
Przemyśl, 5 grudnia 1896.

L. 6985 (9740 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Arona Ganga, Ryfkę Gang i Arona Herscha Schulmana, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw nim o zapłatę 168 zł. 39 ct. z pn. ustanowił dla nich celem doręczenia uchwały licytacyjnej z 15 listopada 1896 r. l. 6985 i następnym kuratorem ad actum adw. dr. Rotha w Podhajcach i wzywa się ich niniejszem, by potrzebnej ku obronie swych praw informacji temuż kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowili.  
C. k. Sąd powiatowy Podhajce, 15 listopada 1896.

L. 51416 (9756 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1897 wpisy do rejestrów handlowych i do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tutejszym c. k. Sądzie przeprowadzonych odnoszące się, ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie „Wiener Zeitung“, zaś co do firm znających lub na żądanie stron także w „Przeglądzie prawa i administracji“ we Lwowie.  
Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.  
Kraków, 18 grudnia 1896.

L. 2526 (9765 2—3)  
Obwieszczenie.  
Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszej z dniem 22 lutego 1897 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji Sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącą c. k. Radców Sądu kraj. Henryka Alshehara, Ottokara Ansona, Jana Wichañskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Złoczów, 24 grudnia 1896.

L. 14642. (9770 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Senka Nebesia z Olchowiec, że Wasyl Nebesio i inni wniesli przeciw niemu w dniu 20 października 1896 do l. 14642 pozew o oddanie w posiadanie 1/4 części wyk. hip. 122 ks. Olchowce.  
Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 15 stycznia 1897 roku o godzinie 9 rano.  
Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Flakowicza w Sanoku i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.  
C. k. Sąd pow. miej. del. Sanok, 14 listopada 1896.

L. 22903. (9768 2—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rżące, że na skargę Salomona Lichtmana przeciw niemu do l. 22903 o 101 zł. 97 ct. z pn. wyznaczono do rozprawy termin na 22 stycznia 1897 przedpołudniem.  
Wzywa się Michała Rżące, aby środki obrony kuratorowi swemu adwokatowi panu Stubrowi podał, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.  
Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg. Nowy Sącz, 11 grudnia 1896.

L. 15589. (9769 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Marusia, że Nathan Landesmann wniosł przeciw niemu pozew o 3 zł. 80 ct. z pn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 stycznia 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku ustanowiono.  
C. k. Sąd pow. miej. del. Sanok, 26 listopada 1896.

L. 7465 (9391 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Katarzynę Matysko, że na prośbę Rozalii Niczyj de praes 6 maja 1896 l. 3459 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Piotra Obarańca wójta z Winnik i wzywa się ją, by do kuratora tego sama się zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, ileż inaczej sama sobie skutki swego niedbalstwa przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Winniki, 20 sierpnia 1896.

L. 8031 (9383 2—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wiktora Lorezaka, że w sporze drobiazgowym Berla Jonasa Herbsta przeciw niemu pto 29 zł. a. w. z pn. Antoni Żurek z Muszyno dla niego ustanowiony został kuratorem i że temuż pozew z 20 listopada 1896 l. 8031 doręczony został.  
Rzeczą jest Wiktora Lorezaka udzielić kuratorowi informacji do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, 21 listopada 1896.

L. 20450 (9408 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jędrzeja Wajdę i Katarzynę Wajdową, Wiktora Heducha i Antoniego Wilusza, że w sprawie Leiby Gansa przeciw Mendlowi Gallerowi o 39 zł. aw. z pn. kuratorem ad actum dla nich pan dr. Mantel adwokat w Przemyślu ustanowiony został, któremu też uchwały z 16 listopada 1895 l. 16233 dla nich przeznaczone doręczone zostały.  
Przemyśl, 14 listopada 1896.

L. 13065 (9476 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anastazy Horężę, że przeznaczoną dla niej uchwałę z 17 czerwca 1896 l. 7076 dozwalającą wydzielenia parcel 689, 690, 691/1 z whl. 310 ks. gr. gminy Oleszyce miasto doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Kazimierzowi Turzańskiemu koncypientowi adwokatowi w Lubaczowie.  
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 13498 (9475 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wolf i Julianny z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8266 dozwalającą wydzielenia parcel 943, 944 i 945 z whl. 117 ks. gr. gminy Suchawa I część doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapa adwokatowi w Lubaczowie.  
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 13499 (9474 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu

Jana Wolf i Julianny z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8269 dozwalającą wydzielenia parcel 106 z whl. 117 ks. gr. gminy Suchawa I część doręczył ustanowionemu kuratorowi panu dr. Jakóbowi Szłapa adwokatowi w Lubaczowie.  
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 13067 (9473 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Horężę syna Grzegorza, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 17 czerwca 1896 l. 6981 dozwalającą intabulacji prawa własności ciała hipotecznego whl. 167 ks. gr. gminy Oleszyce stare objętego na rzecz Katarzyny Ogryżło doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapa adwokatowi w Lubaczowie.  
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 3648 (9454 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Konażowskiego, ażeby w ciągu roku od tego ogłoszenia zgłosił się do spadku po jego ojcu Michale Konarowskim zmarłym 5 października 1884 w Celejowie bez ostatniej woli rozporządzenia, inaczej ten spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Szolozą z Celejowa będzie pertraktowany.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 30 kwietnia 1896.

L. 13500 (9477 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wolf i Juliannę z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8270 dozwalającą wydzielenia parcel 16 i 17 z whl. 117 ks. gr. gminy Suchawa I część doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haimanowi, kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.  
Lubaczów, 18 listopada 1896.

L. 16027 (9445 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Bierfassa w sprawie egzekucyjnej Brzozowskiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu pto 160 zł. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Dańca w Brzozowie.  
Wskutek tego wzywa się Arona Bierfassa, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.  
Brzozów, 22 listopada 1896.

L. 43853 (9427 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kajetana Babeckiego, że przeciw niemu wniosł Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew de praes. 8 października 1896 l. 39869 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1896 l. 39869 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. Schönberga w Krakowie i poleca Kajetanowi Babeckiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 13 listopada 1896.

L. 47327 (9428 2—3)  
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gronera, że przeciw niemu wniosł Abraham Goldmann pozew de praes. 11 października 1896 l. 40273 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 października 1896 l. 40273 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Peiperowi ze substytucją adw. dr. Langroda w Krakowie i poleca Józefowi Gronerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.  
Kraków, dnia 27 listopada 1896.

L. 6963 (9483 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgłoszonej firmy: „Salamon Sonntag handel drzewa w Ostrowach Barańskich“ z tem, że firmę powyższą właściciel tejsz swem pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.  
Rzeszów, 30 lipca 1896.

# EDYKT I.

C. k. wyższy Sąd krajowy podaje niniejsz m do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i wiejskich od dnia 1 grudnia 1896 ma być uważany za nową księgę gruntową.

## I. Dla majątności tabularnych:

i. porząd.	Majątność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu Sądu
1	Dubie vel Duba Dom. 181 pag. 130 n. 14 haer.	Duba	R o z n i a t o w y
2	Lecówka Dom. 181 pag. 170 n. 14 haer.	Lecówka z miejscowością Dubszara	
3	Dubrzaný vel Dubszaný i Dubszara Dom. 27 pag. 151 i Dom. 181 pag. 178.	Żuhy	
4	Żuhy Dom. 435 pag. 471 n. 1 haer.	Strutyn niżny	
5	Strutyn niżny Dom. 85 pag. 195 i Dom. 444 pag. 96.	Strutyn wyżny i Żupa	
6	Strutyn wyżny Dom. 54 pag. 413 Dom. 202 pag. 82 i Dom. 414 pag. 245.	Kruszelnica	
7	Żupa w Strutynie Dom. 54 pag. 443 n. 1 haer.	Stynawa niżna	
8	Kruszelnica Dom. 42 pag. 67.	Stynawa wyżna	
9	Stynawa niżna Dom. 63 pag. 294 Dom. 134 pag. 339, Dom. 151 pag. 337, Dom. 275 pag. 264.	Jabłonka niżna	
10	Stynawa wyżna Dom. 63 pag. 296 i Dom. 275 pag. 304.	Jabłonka wyżna	
11	Jabłonka niżna Dom. 70 pag. 379 i Dom. 354 pag. 212.	Turka	
12	Jabłonka wyżna Dom. 70 pag. 378 i Dom. 354 pag. 200.		
13	Balicez podrózne część Dom. 30 pag. 295, Dom. 136 pag. 259, Dom. 177 pag. 186 i Dom. 177 pag. 194.	B a l i c z e p o d r ó z n e	
14	Balicez podrózne część Wyzpolszczyzna, Gruszczyzna, Scholewszczyzna zwana Dom. 9 pag. 387, Dom. 202 pag. 344, Dom. 503 pag. 151 i Dom. 503 pag. 182.		
15	Balicez podrózne czyli zarzeczne część Dom. 60 pag. 289, Dom. 151 pag. 11, Dom. 177 pag. 236 i Dom. 177 pag. 227.		
16	Krechówka Dom. 304 pag. 286 i Dom. 304 pag. 291.		
17	Balicez podrózne część Dom. 30 pag. 297, Dom. 122 pag. 277, Dom. 202 pag. 320 i Dom. 202 pag. 64.		
18	Balicez wielkie czyli podrózne Dom. 43 pag. 127 i Dom. 313 pag. 2.		
19	Balicez zarzeczne czyli Podlesne lub Podgórne Dom. 8 pag. 157, Dom. 55 pag. 250, Dom. 177 pag. 234 i Dom. 177 pag. 239.		

## II. wiejskich:

1. Duba,
2. Lecówka z miejscowością Dubszara,
3. Żuhy,
4. Strutyn niżny,
5. Strutyn wyżny, położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie,
6. Kruszelnica,
7. Stynawa niżna,
8. Stynawa wyżna, położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Skole,
9. Jabłonka niżna,
10. Jabłonka wyżna, położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce,
11. Balicz podrózne,

Balicez podgórne czyli zarzeczne, położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie.

III. Zarazem wprowadza c. k. wyższy Sąd krajowy w myśl ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z 6 października 1896 do l. 18214 i do l. 18357 w myśl rozp. Min. spr. z 29 stycznia 1889 l. 621 nr. 4 dz. rozp. Min. spr. postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia ksiąg gruntowych:

1. gminy katastralnej Bofdury położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brodach, przez wpisanie do wykazu hipotecznego, hezba porządkową oznaczyć się mającego, parceli gruntowej l. k. 1156, dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej.

2. gminy katastralnej Stubno, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Przemyślu przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 13 parceli gruntowej l. k. 624/1 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej, jakoteż przez wpisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową oznaczyć się mającego par-

celi gruntowej l. k. 624/2 dotąd również do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej.

Sporządzony projekt dotyczący ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1-19 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II i III poszczególnionych w biurze dotyczącego Sędzię powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księga gruntowa objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ogłoszone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą. Zrazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez serostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia dział hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części, jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami a to:

co do majątności tabularnych, wyżej pod I. wymienionych do Trybunału i. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. i III. poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów

powiatowych, a to: co do majątności tab. I. 1-19 i wiejskich II. 1-12 włącznie najdalej do dnia 1 grudnia 1897 włącznie, zaś co do majątności pod III. w terminie trzechmiesięcznym t. j. do 1 marca 1897 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub rozszerezeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony. Tchorznicki w. r.  
Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego Lwów, dnia 6 października 1896.  
Vöröš w. r.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1417 (9453 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Ksieni z Wornych Bilińskiej zmarłej dnis 11 stycznia 1881 w Kluwinach, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli deklarację do spadku po tejże, w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Maryanem Glazarewiczem kandydatem notaryalnym w Kopyczyńcach przeprowadzony zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, 28 stycznia 1896.

L. 10696 (9742 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia rzekomo z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Apera, że na skargę Józefa Goldberga z dnia 15 października 1896 l. 10696 o uznanie pretensyi ewikcyjnej 2670 zł. 53 kr. m. k. i t. d. z pu. za zgłą i wykreślenie jej ze stanu biernego realności whl. 1091 ks. gr. gm. Rawa objętej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 28 stycznia 1897 o godzinie 9 przedpołudniem i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Segala, któremu winien wcześniej udzielić potrzebnej informacji lub też innego zastępcę sobie obrać i tego sądowi przedstawić.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rawa, 30 listopada 1896.

L. 13343 (9735 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tauchma Holzmana, względnie jego spadkobierców, że na pozew dol. 13343 wniesiony przez Majera i Izraela Starków przeciw niemu o uznanie sumy 75 zł. m. k. inatubulowanej w stanie biernym realności objętej wh. 1483 ks. gr. gm. Gródek na zapłaconą i wykreślenie onej, został do rozprawy ustnej wyznaczony termin na dzień 22 lutego 1897 r. o godzinie 9 rano, oraz wzywa go, aby ustanowionemu dla niego w osobie adw. dr. Ozarkiewicza z Gródka kuratorowi, udzielił ze swej strony dowodów do obrony, alboważ innego pełnomocnika sądowi przedstawił.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Gródek, 30 listopada 1896.

L. 12815 (9790 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Beile Kalb, że przeciw niej wniósł Markus Bomb pozew o zapłatę 43 zł. w. a. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 grudnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jej praw kuratorem Izraela Ery z Rymanowa ustanowiono

Wzywa się zatem Beile Kalb, by ustanowionemu dla niej kuratorowi udzieliła potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sama ponieście.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 1 grudnia 1896.

L. 18156 (9705 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sembrata, że dnia 25 listopada 1896 do l. 18156 wniósł przeciw niemu Konstanty Zieliński skargę o 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28 stycznia 1897 o godzinie 9 przedpołudniem, tudzież dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratorem adactum w osobie p. dr. Karola Neumanna, adwokata w Gorlicach.

Będzie zatem rzeczęą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji

do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gorlice 28 listopada 1896.

L. 14277 (9806 1-3)  
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Małkę Tropp, że Chaim Feit wniósł przeciwko niej pozew o zapłacenie 100 zlr., na który wyznaczono termin do rozprawy na 21 stycznia 1897 z kuratorem dr. Ujejskim z Ropezyce.

Wzywa się nieobecna, by kuratorowi dostarczyła dowodów do obrony, lub innego pełnomocnika ustanowiła.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Ropezyce 24 października 1896.

L. 11967 (9497 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kozaka, iż przeciw niemu wniósł Hryc Kozak pozew o zniesienie współwłasności realności lk. 114 w Besku, na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 stycznia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem p. Orłowicza, c. k. notaryusza ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Kozaka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam ponieście.

C. k. Sąd powiatowy.  
Rymanów, 21 listopada 1896.

(9818)  
Po myśli §. 30 ust. o Reprez. powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, iż budżet funduszu powiatowego na rok 1897 ułożony na posiedzeniu Wydziału powiatowego, odbytem w dniu 23 grudnia b. r. może być przez opodatkowanych przejrzany w godz. urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Busku.

W Busku, 27 grudnia 1896.  
Z Wydziału Rady powiatowej  
Bałaziński Sekretarz  
Gostkowski Prezes

L. 5874 (9494 1-3)  
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Krasowskiego z Podhersec zawiadamia się, że tusądowe uchwały tabularne z dnia 31 marca 1896 r. l. 1940 i 2051 — z dnia 3 kwietnia 1896 r. l. 2054 i 2063 — tudzież z dnia 29 kwietnia 1896 r. l. 2320, ustanowionemu kuratorowi ad actum Janowi Zahorjko doręczone zostały.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko 26 września 1896.

L. 26053 (9488 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Trojańską, iż w sprawie egzekucyjnej Hermana Weissera, jako cesyonaryusza Schai Metha, przeciw niej o 165 zł. zpn. dr. Bronisława Galeckiego, adwokata w Tarnowie kuratorem ad actum dla niej ustanowił.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnów, 11 grudnia 1896.

L. 78105 (9464 1-3)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Lazarowi Horowitz, że przeciw niemu został dnia 5 grudnia 1896 do l. 78105 na rzecz N. Brandlera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 145 zł. 45 ct. z pn., gdy miejsce pobytu Lazara Horowitza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Aschkenasego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Grudera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Lazara Horowitza, aby ustanowionemu kuratorowi służąca do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypiszę.  
Lwów, dnia 5 grudnia 1896.

L. 22490 (9407 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mozesa Dresnera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu wydano przeciw niemu tus. uchwała z dnia 28 listopada 1896 l. 22499 nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. z pn.  
Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.  
Przemyśl, 28 listopada 1896.

L. 5866 (9413 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie za wiadomiami z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Rottnera, Piotra Lipanowicza i Karolinę Lipanowicz, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 4 kwietnia 1896 l. 1422 w sprawie wydzielenia par. bud. 13 z dóbr Haidawszczyzna wyk. hip. l. 444 ustanowił dla nich kuratora w osobie dr. Wittlina adwokata w Złoczowie.  
Złoczów, 25 lipca 1896.

L. 8389 (9415 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ustanawia dr. Józefa Datkę adwokata w Dąbrowie celem doręczenia tus. rezolucyji z dnia 26 lutego 1896 l. 2226 kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Wielgasa z Olesna.  
Dąbrowa, dnia 9 lipca 1896

L. 4124 (9425 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Ekspozytury c. k. Prekuratorji Skarbu im. Wysokiego Skarbu wzywa każdego posiadacza książeczki Kasy Oszczędności m. Krakowa, na kwotę 730 zł. wa. opiekującej l. 166229 oznaczonej, aby w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewnie takową, sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie podającej za umorzoną uznana zostanie, a Kasa Oszczędności m. Krakowa zgłaszającemu się później posiadaczowi nie będzie odpowiedzialną.  
Kraków, 23 października 1896.

L. 3701 (9449 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie, wzywa nieznaną z miejsca pobytu a do spadku po zmarłym 6 lutego 1885 w Delatynie Natule Haber powołaną Chanę Piper, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia tego edyktu w gazecie zgłosiła w tut. Sądzie i do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej ustanowionym Schlomą Kofflerem z Delatyna zostanie przeprowadzony.  
Delatyn, 29 marca 1896.

L. 11200. (9466 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu za wiadomiami niewiadomego z miejsca pobytu Uszera Kitaja, że ustanowił dla niego celem doręczenia mu tusadowej uchwały tabularnej z 23 marca 1895 l. 4648 względem intabulacji prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 353 złr. 24 ct. z pn. w sta-

nie biernym realności pod l. kat. 79 w Tarnopolu wykazem hipotecznym l. 389 księgi gruntowej gm. kat. Tarnopol objętej i przyszłych uchwał w tej sprawie, kuratorem adwokata dr. Schulmida z zastępstwem adwokata dr. Horowitza i doręczenie pomienionej uchwały tabularnej ustanowionemu kuratorowi zarządził.  
Tarnopol, 5 września 1896.

L. 9327. (9487)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1896 zamieszczono w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu“, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką, że w skład dyrekcji na przeciąg lat 3, t. j. r. 1896, 1897 i 1898 weszli ponownie wybrani Jan Kosmar, dr. Władysław Barbacki i Wiktor Wyszyński jako członkowie dyrekcji, oraz p. Karol Merkl, jako zastępca dyrektorów.  
Nowy Sącz, 14 listopada 1896.

L. 5783. (9467 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu za wiadomiami, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Chanie Zwilling z Schlinger i tow. pto 119 zł. 8 ct dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Getzla Zimblera, celem doręczenia mu uchwały z 31 grudnia 1894 l. 21594 i dalszych w tej sprawie zapasę mogących uchwał, kuratorem ad actum adw. dr. Blaustejna z substytucją adw. dr. Bindera ustanowił.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Tarnopol, 4 kwietnia 1896.

L. 6547 (9410)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ryszard Geyer“, której używać będzie Ryszard Geyer jako posiadacz handlu towarów mięszanymi w Lipniku podpisując takową: „Richard Geyer“.  
Wadowice, 24 października 1896.

L. 9923 (9411)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 24 października 1896 l. 9134 wpisano dnia 13 listopada 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę Binem Chrap i Rubin Fischer dzierżawa prawa propinacji w Jeziernie z tem, że spółka ta z siedzibą w Jeziernie składa się z jawnych spółników Binem Chrap i Rubin Fischer

kupeów w Jeziernie, zaczęła się z dniem 1 stycznia 1896 i że tylko Binem Chrap prawo ma spółkę zastąpić.  
Złoczów, 5 grudnia 1896.

L. 9896 (9412)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 10 października 1896 l. 8481 wpisano dnia 28 października 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Tartak parowy bracia Weiser“ z tem, że spółka handlowa składa się z jawnych spółników Henryka Weisera i Józefa Weisera fabrykantów w Sassowie, że siedzibą w Sassowie z dnia 1 lipca 1896 zaczęła, i że każdy spółnik prawo ma spółkę zastępować, tudzież że wskutek uchwały z dnia 10 października 1896 l. 8482 wpisano dnia 28 października 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Tartak parowy Bracia Weiser“ udzielenie prokury Izidorowi Meisels.  
Złoczów, 5 grudnia 1896.

L. 34 (9416 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie za wiadomiami nieznanego z pobytu Józefa Randa, że rezolucyę z 10 października 1894 l. 8847 którą na prośbę Racheli Fenichel z Dąbrowy dozwolono intabulacji prawa zastawu dla sumy 36 zł 6 ct. z pn. na karacie ciężarów realności wbl. 31 gm. Strojców jego własnością będącej, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi w Dąbrowie dr. Szancerowi.  
Dąbrowa, 30 czerwca 1896.

L. 48321 (9424 1-3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Włodkową uwiadamiamy, że wskutek wniesionego przeciw niej pozwu wekslowego o 840 zł. przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie i wydanego naskazu zapłaty dnia 3 listopada 1896 l. 44046 ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Schwarza z zastępstwem adw. dr. Bobiliewicza w Krakowie.

Pozwanej polecamy, by podała kuratorowi środki obrony lub ustanowiła sobie pełnomocnika i o tem uwiadomiła Sąd, inaczej sama przypisze sobie możliwe następstwa.  
Kraków, 23 listopada 1896.

L. 43276 (9423 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie za wiadomiami niniejszemi z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryę Rozynę Altenburg, że przeciw niej wniosł dr. Michał Iehheiser pozew

de praes 18 kwietnia 1896 l. 15057 o zapłacenie sumy 682 zł. 33 ct. a. w., że tenże pozew doręczonym został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Mandelbaumowi z substytucją adw. dr. Kwiecińskiego, poleca się przeto Maryi Rozynie Altenburgowej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, Inb innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.  
Kraków, 20 listopada 1896.

L. 45688 (9429 1-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Löbla Hochschülera wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 121829 na 74 zł. 39 ct. w. a. i na na nazwisko Löbla Hochschülera opiekującej, aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, tem pewnie w tut. Sądzie okazała, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, na powtórne żądanie podającego książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.  
Kraków, 13 listopada 1896.

L. 44877 (9430)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ch. F. Bauet“, handel jajami w Podgórzu z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.  
Kraków, 13 listopada 1896.

L. 5872 (9436 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi za wiadomiami z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Kimerlinga Ieka, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Podkowińskiego przeciw niemu o 28 zł. wa. z pn. zarządono uchwałę z dnia 20 października 1894 l. 16053 intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym realności dłużnika Wolfa Kimerlinga Ieka własnej wyk. hip. C. 137 ks. gr. dla II. dziel. miasta Kołomyi objętej na rzecz Władysława Podkowińskiego, że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Schustera i doręczono temuż kuratorowi powyż wymienioną uchwałę dla niego przeznaczoną.  
Kołomyja, 11 maja 1895.

## Abonować

# pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne

## najdogodniej dla Lwowa

# w Biurze dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

## 9 ulica Karola Ludwika 9.

Podpisany zyskał zaufanie P. T. Publiczności nie lichemi i podstępniemi środkami, ale rzetelną i uczciwą pracą, i czyniąc zadanie obowiązkowe podjętym. Starając się zupełnie i wszechstronnie zadowolnić P. T. Odbiorców, uprasza podpisany, by i nadal darzyć go chcieli łaskawymi względami.

**P. T. Inserującym** daje podpisany długoletnią pracą w kierunku inseratowym gwarancję najtańszej i najrzetelniejszej usługi. — Przepisanej ilości wierszy i ogłoszeń ściśle się trzymając, służy podpisany na żądanie P. T. Inserentów dowodami ogłoszeń, a ściśle stosunki ze wszystkimi pismami w kraju i za granicą dają mu możliwość usłużyć P. T. Inserentom najtaniej i najszybciej.

Powołując się ponownie na długoletnią, sumienną i uczciwą pracę zawsze ku wygodzie P. T. Publicz. skierowaną, choćby z największemi kosztami połączoną była, poleca się łaskawym względom i nadal

Z głębokiem poważaniem

## Ludwik Plohn

Biuro dzienników i ogłoszeń, zał. w r. 1887.

**9 ul. Karola Ludwika 9.**

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 30 grudnia  
Na dochód Towarzystwa Pań dobroczynności  
pod protektorem W.Pani Michaliny  
Michalskiej

## Polowanie na zięcia

kom. w 4 a. G. Labiche i A. Delacour.

O S O B Y:

Duplan b. notaryusz	Swarzewski
Maurycy jego syn	Westrowski
Carbonel	Feldman
Jego żona	Olechno
Berta ich córka	Gromnicka
Peongin	Ruszkowski
Jego żona	Otrebowa
Lucya ich córka	Jankowska
Edgar Lajouchere	Zelazowski
Juliusz Bries	Nowacki
Pan Casenas	Walewski
Jego żona	Gottow

Rozpoczęcie koncert, w którym biorą udział  
pp. Eugenia Strassern, Janina Koralewicz,  
Irena Bohussówna, Henryk Jarecki, Gabriel  
Górski i Stanisław Orzelski.

W antraktach powinno się palić papierosy  
tylko w tutkach Niemojowskiego.

### Drobne ogłoszenia

**Artystyczny zakład rytowniczy A. Zigmanna.**  
Lwów, ul. Sykstuska 14. Wykonuje najtaniej  
stempliki metalowe i kauczukowe, monogramy, her-  
by, marki pieczętkowe, sztańce, klisze i cyzelacje,  
jak najdokładniej i na czas oznaczony. 1391

**Pracownia sukien damskich i nauka kroju**  
Maryi Chomiczkiej wykonuje wszelkie zamó-  
wienia według najnowszych wzorów francuskich w  
jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych ce-  
nach. Ul. Krakowska 20.

Poleca swą  
**Fabrykę korków katalońskich**  
do beczek i butelek 1095  
**L. J. Malewski**  
Lwów, ul. Ormiańska 12.

### Zdumiewające

Kompletny sortyment do ubrania  
Bożego Drzewka  
100 sztuk tylko 2 zł.  
poleca  
**S. W. NIEMOJOWSKI**  
we Lwowie,  
ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6  
Olbrymi wybór świecidełek, lichtarzyków,  
świeczek i t. d.  
Ceny zdumiewająco niskie.  
Wszystka na prowincję za zaliczką pocztową,  
opakowanie gratis, przy zakupie do 10 zł.  
franko. 3

**Wysprzedaż**  
bez blagi konkurencyjnej  
niżej cen własnego kosztu  
tylko pokoniec grudnia 1896  
obok mojego magazynu  
plac Halicki liczba 2  
poleca

**A. KRZYSZTOFOWICZ**

Makaty, Gobeliny, Dywany, Ekramy, Pa-  
rawany, Chodniki, Lambreki, Hafty  
różnorodne, Kocyki, Kołdry szyte, Fi-  
ranki, Portyery, Szaliki dekoracyjne,  
Materye, Plusze, Serwety, Kapy na łó-  
zka, Futerka pod łóżka itp.

### Ogłoszenie.

W masie konkursowej Feibisza Beera z Prze-  
myślana, w myśl uchwały wydziału wierzycieli sprze-  
dane zostaną należące do tej masy weksle opisane  
na sumę 1886 zł. 95 ct. a. w., dalej ruchomości  
obejmujące przedmioty urządzenia domowego,  
książki hebrajskie i miejsce w synagodze w Prze-  
myślana, łącznej ceny szacunkowej 62 zł. 50 ct.  
a. w. najwięcej ofiarującemu w drodze ofert wniesio-  
nych, osobno na weksle a osobno na ruchomości do  
podpisanego zawiadowcy masy najpóźniej do dnia  
15 stycznia 1897 r. w zwykłych godzinach urzęd-  
owych. — Oferty zaopatrzyć należy w wadyum 10  
pre. nominalnej wartości weksli a względnie ceny  
szacunkowej ruchomości. — Na dniu 18 stycznia  
1897 o godzinie 11 przed południem nastąpi otwar-  
cie ofert w kancelaryi zawiadowcy wobec zebranego  
wydziału wierzycieli, który sobie zastrzega zatwier-  
dzenie sprzedaży. Nabywca winien najdalej do dwóch  
dni po otrzymaniu zawiadomieniu o zatwierdzeniu  
oferty, złożyć w kancelaryi zawiadowcy resztę ceny  
kupna pod rygorem przepadłości wadyum na rzecz  
masy konkursowej. Masa nie ręczy za osiągalność  
pretensyj wekslowych, ani za jakość ruchomości. —  
Bliższych wyjaśnień udziela kancelaryja zawiadowcy  
w godzinach urzędowych.  
Przemyslań, dnia 28 grudnia 1896.

Adw. dr. Izidor Kohl,  
zawiadowca masy konkursowej.

## Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim  
wyborze po najtańszych cenach

**Ludwik Feigl**

Lwów, pasaż Hausmana 8.

C. k. uprz. i odznaczona

**Fabryka Maraskinu**

**„Romano Vlahov Zara“**

najlepszy, najzdrowszy, najśladniejszy żołąd-  
kowy likier świata jest 1384

**„VLAHOV“**

sławna na cały świat specjalność.  
Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę  
doświadczony wypróbowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę  
doświadczony wypróbowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i siłę utrzy-  
mać, niechaj pije ten sławny na cały świat  
wyłącznie z roślin w Dalmacji wy-  
rabiany żołądkowy likier, który jest do  
nabywania we wszystkich lepszych handlach  
delikatessów, cukierniach i kawiarniach.

L. 58743 (9257 1-3)

### Obwieszczenie

W miesiącu kwietniu 1893 r. pozostawiła nie-  
znajoma osoba w sklepie p. Jana Bajera przy ulicy  
Grodzkiej 1. 13 w Krakowie kwotę 296 zł. i dotych-  
czas się po nią nie zgłosiła.

Wzywa się właściciela, aby się zgłosił do  
Wydziału III Magistratu miasta Krakowa najdalej  
do dnia 6 kwietnia 1897 celem udowodnienia praw  
własności i odbioru powyższej sumy, w przeciwnym  
bowiem razie kwota powyższa po upływie tego ter-  
minu w myśl §. 392 ust. cyw. znalazłom na własność  
wydaną będzie.

Magistrat stoł. król. miasta  
Kraków, dnia 29 listopada 1896.

### Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzy-  
stwa kredytowego ziemskiego wypowia-  
da niniejszem na podstawie §. 63 sta-  
tutów p. p. Michałowi Pachle, Grzego-  
rzowi Kutyla, Franciszce Kutyla i Wa-  
wrzyńcowi Rodzeń kapitał 3337 zł.  
62 ct. wa. listami zastawnymi, pocho-  
dzący z większej sumy 7.000 zł. w.  
a. na hipotece ciał hipotecznych whl.  
281, 282, 286, 287 i 289 gm. kat.  
Wulka Tanewska objętych z rozparce-  
lowania dóbr Jezioroko powstałych w  
powiecie niskim położonych, intabulo-  
wanej, z tego Towarzystwa wypoży-  
czoney, z dniem 21 grudnia 1896 je-  
szcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzy-  
stwa kredytowego ziemskiego wzywa  
więc p. Michała Pachlę, Grzegorza  
Kutylę, Franciszkę Kutylę i Wawrzyń-  
ca Rodzeń jako właścicieli tych maje-  
tności, ażeby wypowiedziany kapitał w  
przebiegu sześciu miesięcy do kasy  
galic. Towarzystwa kredytowego ziem-  
skiego złożyli pod rygorem egzekucyi  
a mianowicie przymusowej sprzedaży  
rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 18 listopada 1896.

## E. Plaut Capstadt

1128

lecznicze wina **Wina przyładkowe** pierwszorzędne  
odznaczone złotymi srebrnymi medalami  
Główny skład dla Galicyi: p. Ludwik Stadtmüller, główny skład na Lwów.

### Licytacya ofertowa.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli masy konk. Samuela Grossfelda rozpisuje  
się niniejszem licytację ofertową na towary sukienne w sklepie pod 1 3 przy ul. Wago-  
wej we Lwowie się znajdujące i sądownie na 3040 zł. 2 ct. w. a. oszacowane, pod na-  
stępującymi warunkami:

1. Masa konk. nie ręczy ani za ilość, ani za jakość, ani za wartość sprzedac się  
mających towarów.

2. Każdy chęć kupienia mający winien do 12 stycznia 1897 o godz. 6 po południu  
złożyć do rąk Zarządcy masy ofertę z podaniem ceny ofiarowanej i wadyum w kwocie  
800 zł. w. a. Otwarcie ofert nastąpi u Zarządcy masy w obecności Wydziału dnia 13  
stycznia 1897 o godz. 10 przed południem.

3. Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo odrzucenia wszystkich ofert w razie,  
jeżeli według jego zdania cena ofiarowana była za niską.

4. Nabywca obowiązany będzie złożyć resztującą cenę kupna po odrzuceniu zatrzy-  
manego wadyum w ciągu 24 godzin po przyjęciu jego oferty t. j. do dnia 14 stycznia  
1897 o godz. 10 przed południem, a to pod rygorem utraty złożonego wadyum.

5. Obowiązkiem każdego oferenta będzie dnia 13 stycznia 1897 dowiedzieć się u  
Zarządcy masy, czyli oferta jego przyjęta została, gdyż osobne o tem zawiadomienie nie  
nastąpi.

6. Natychmiast po zapłaceniu całej ofiarowanej ceny kupna obowiązany będzie  
nabywca na własny koszt nabyte towary odebrać.

7. Inwentarz przejrzeć można w kancelaryi Zarządcy masy.

Lwów dnia 19 grudnia 1896.

Zarządca masy dr. Salomon Bund, adwokat  
krajowy, ul. Sobieskiego 1. 10.

## Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

wypłaca swym Członkom począwszy od dnia 2 stycznia 1897  
roku od udziałów wpłaconych przed dniem 1 października br.  
**pięć procent**

jako zaliczkę na dywidendę za r. 1896, w kasie Towarzystwa  
w Krakowie i filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 22 grudnia 1896.

Dyrekcya.

(Przedruku nie opłacamy).

1485

## Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie. Miesiąc listopad 1896.

### I. Zapasy i obrót.

1187

Produktów	krajowych			zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pier- wszego	od pierwszego do ostatniego	dnia osta- tniego	dnia pier- wszego	od pierwszego do ostatniego	dnia osta- tniego	dnia osta- tniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100%							
Pszonicy	2599.05	2529.76	2025.37	3103.44	408.21	659.56	708.76
Zyta	2189.27	2162.33	1926.55	2425.05	101.33	332.23	403.61
Jęczmienia	785.28	1122.47	1073.74	834.01	2782.59	3582.88	2823.51
Owsa	4.10	46.59	50.59	—	—	294.57	—
Grochu	223.20	503.20	352.68	3737.02	332.27	99.99	145.72
Bobu i fasoli	447.12	502.92	152.07	797.97	137.13	16.50	106.15
Rzepak	52.62	188.61	149.83	91.40	36.86	64.41	98.53
Wyki	—	—	—	—	317.74	470	—
Siemię lniane	691.42	106.27	97.52	610.17	—	—	—
Nasienie buraków	569.30	—	52.00	517.30	—	—	—
Mak	21.30	—	21.30	—	—	—	—
Koniczynny	121.15	88.84	8.04	201.95	—	—	—
Gorzecza	93.02	—	—	93.02	—	—	—
Różnych	2285.37	2197.46	1295.46	3187.37	252.91	158.99	201.07
Ogółem	9992.16	9448.45	7205.15	12235.40	4367.09	5185.81	4487.35
Ubezp. wartość zł.	108428	78392	58567	128253	68195	51610	37784
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—

### II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan dnia pier- wszego	Wydano względnie przeniesiono		Stan dnia osta- tniego	Stan dnia pier- wszego	Wydano względnie przeniesiono		Stan dnia osta- tniego
		od pierwszego do ostatniego	dnia osta- tniego			od pierwszego do ostatniego	dnia osta- tniego	
<b>Zboże:</b>								
Poświadczeń składo- wych sztuk	38	17	15	40	15	2	10	7
Ubezp. wartość zł.	49081	13410	15440	47051	10590	2200	7100	5690
Oddzielnie przeniesio- nych warrantów sztuk								
Ubezp. wartość zł.	39	12	10	32	10	1	7	4
Kwota zaliczona zł.	38191	9890	7000	41291	6250	800	4200	2850
Kwota zaliczona zł.	29420	5200	4850	26770	3080	490	2080	1400
<b>Spirytus:</b>								
Poświadczeń składo- wych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesio- nych warrantów sztuk								
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.